

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

DZIŚ MOZLIWY KONIEC STREJKU

Przedstawiciele robotników i przemysłowców zaproszeni do Warszawy
O godz. 11-ej rano konferencja w ministerstwie pracy
z udziałem p. wojewody

Niewzłoczne podpisanie umowy zbiorowej czy arbitraż?

Na wczorajszych wieczornych konferencjach z przedstawicielami robotników i przemysłowców w urzędzie wojewódzkim, p. wojewoda Hauke-Nowak oświadczył, iż rząd jeszcze raz postanowił ingerować w obecny zatarg, celem doprowadzenia do szybkiego zlikwidowania długotrwałego strejku. Ministerstwo pracy i opieki społecznej jest zdania, że najlepszym rozwiązaniem sprawy byłby arbitraż rządowy.

W tym celu p. wojewoda odbył konferencję z przedstawicielami przemysłowców o godz. 5 popoł., a przedstawicielami robotników o godz. 7 wieczorem. Przeprowadzone rozmowy dały p. wojewodzie podstawę do zaproszenia obydwu stron na wspólną konferencję, która odbędzie się w dniu dzisiejszym w Warszawie w min. pracy i opieki społecznej, przy współudziale p. wojewody Hauke-Nowaka, który specjalnie w tym celu udaje się do Warszawy.

pelował do zebranych, aby nie utrudniali czynnikom rządów. podjętej akcji i

poddał gruntownej rewizji swoje stanowiska.

Pod koniec konferencji wojewoda zakomunikował przemysłowcom i włókniarzom, że na dzień dzisiejszy na godz. 11 rano ministerstwo pracy i opieki społecznej zwołuje nową wspólną konferencję

koniecznym jest, aby każda ze stron przybyła na nią już ze skonkretyzowanymi i ostatecznymi propozycjami.

P. wojewoda wyraził nadzieję, że na gruncie warszawskim uda się osiągnąć porozumienie na kwestję zawarcia umowy zbiorowej i umowę tę niezwłocznie podpisać.

Jak się dalej dowiadujemy, przemysłowcy i robotnicy złożyli na konferencjach oświadczenia, iż gotowi są dołożyć wszelkich starań, aby na dzisiejszej konferencji w ministerstwie pracy osiągnięte zostało porozumienie i zlikwidowany obecny zatarg. Ostateczne stanowisko co do całej sprawy strony muszą uwzględnić ze swoimi zarządami.

Na tem zakończone zostały konferencje w województwie.

W godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie zarządu związku wielkiego przemysłu oraz posiedzenie komisji międzyzwiązkowej w lokalu O. K. Z. Z. Na posiedzeniach tych udzielono delegatom na konfe-

rencję odpowiednich pełnomocnictw.

Należy zaznaczyć, że w konferencji w ministerstwie weźmie udział wojewoda p. Hauke-Nowak oraz insp.

Wołkiewicz,

który jeszcze wczoraj wyjechał do Warszawy.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy komunikat urzędowy następującej treści:

Komunikat urzędowy

„W związku z przedłużającym się strejkami w przemyśle włókienniczym, wojewoda łódzki, p. Aleksander Hauke-Nowak, biorąc pod uwagę pogłębiającą się nędzę warstw robotniczych, wystąpił w dniu

wczorajszym z inicjatywą ponownego podjęcia rokowań pomiędzy przedstawicielami przemysłowców i robotników. W tym celu p. wojewoda odbył konferencję z przedstawicielami przemysłowców o godz. 5 popoł., a przedstawicielami robotników o godz. 7 wieczorem. Przeprowadzone rozmowy dały p. wojewodzie podstawę do zaproszenia obydwu stron na wspólną konferencję, która odbędzie się w dniu dzisiejszym w Warszawie w min. pracy i opieki społecznej, przy współudziale p. wojewody Hauke-Nowaka, który specjalnie w tym celu udaje się do Warszawy.

(Szczegółowy przebieg wczorajszego dnia strejkowego znajda czytelnicy na str. 5-ej).

Sędzia—wotant zaniemógł

Krak. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jeden z sędziów wotantów w procesie Gorgonowej zachorował i o ile okaże się, że jest to załobnienie przejściowe, proces będzie dzisiaj odroczony na kilka dni. Gdyby to jednak była choroba poważniejsza, zostałby wyznaczony zastępca i proces nie będzie przerwany.

Mandat, lub urząd Uchwała parlamentu hiszpańskiego

MADRYT, 27. 3. (Tel. wł.). Parlament uchwalił ustawę, na mocy której posłowie, zajmujący stanowiska urzędowe, muszą dokonać wyboru pomiędzy mandatem, a urzędem. W danej chwili ustawie podlega 50 posłów. Wszyscy sołtysi oświadczyli gotowość zrezygnowania z zajmowanych urzędów. Wśród osób, objętych ustawą, znajdują się ambasadorowie Hiszpanji w Londynie, Paryżu i Berlinie.

Emigracja do Palestyny

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 14 min. 55 wyjechało z Warszawy do Palestyny via Trjeste 645 emigrantów, pionierów i turystów żydów.

Zupełna likwidacja O. W. P. na terytorium całej Polski ze względu na bezpieczeństwo publiczne

Z Warszawy donoszą: Minister spraw wewnętrznych wydał wczoraj rozkaz o likwidacji organizacji ogólnej poleconej przez rząd z dniem 28 b. m. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenach poszczególnych województw.

Zarządzenie to motywowane jest tem, że działalność organizacji i członków O. W. P. już prawie od samego zarania jego istnienia stanowiła w wyraznej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz pań-

stwowych. Obóz Wielkiej Polski, wywołując stale ekscesy, zaburzenia i gwałty, stał się czynnikiem, wprowadzającym w państwie zamęt, szerzącym niepokój, naruszającym porządek i bezpieczeństwo publiczne, wzniciającym nienawiść rasową i partyjną.

Władze państwowe wykazały daleko posuniętą tolerancję w stosunku do organizacji, likwidując jej działalność sporadycznie, tylko na terenie poszczególnych województw, lub poddając represjom wyłącznie pojedynczych członków O. W.

P., bądź stosując indywidualne środki prewencyjne.

Ostatnie jednak ekscesy na terenach województw lwowskiego, krakowskiego i białostockiego, prowadzące do wywołania ogólnych zaburzeń, udowodniły, że dalsze tolerowanie O. W. P. byłoby sprzeczne z interesami państwa. Dlatego też minister spraw wewnętrznych zdecydował rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski i na terenach tych województw, gdzie dotychczas nie został przez władze zlikwidowany.

Japonia wystąpiła z ligi ale terenów mandatowych zwolnić nie myśli

TOKIO, 27 III. (PAT). Rząd japoński przesłał telegraficznie na ręce sekretarza generalnego ligi narodów, sir Erica Drummonda, zawiadomienie o wycofaniu się Japonii z ligi narodów

Jednocześnie z wysłaniem przez rząd Japonii do sekretariatu ligi narodów noty o wystąpieniu Japonii z ligi, cesarz wydał orędzie, w którym stwier-

dza dążenie Japonii do utrzymania pokoju nie tylko na Dalekim Wschodzie, ale na całym świecie. Orędzie podkreśla konieczność szanowania niepodległości państwa mandżurskiego i popieranie jego rozwoju i wzywa cały naród do zjednoczenia i wyczerpanej pracy.

W tym samym czasie ogłoszona została proklamacja premiera Saito, który wzywa na-

ród do kierowania się zasadami, wysuniętymi przez orędzie cesarskie, i wyraża nadzieję, że inne narody zrozumieją, że Japonia kieruje się stale nieczym innym, jak dążeniem do utrzymania pokoju.

TOKIO, 27 III. Z decyzją Japonii wiąże się ściśle sprawa zatrzymania terenów mandatowych na oceanie Spokojnym,

Uczczenie Marksa w Ozorkowie

W Ozorkowie odbyła się akademja, zorganizowana przez PPS, z okazji rocznicy śmierci Karola Marksa. Na akademję przybyło około 300 osób. Przemawiał poseł Czapliński, ograniczając się do odwołania działalności Marksa, jako ekonomisty i działacza.

Sprawy strejku w przemyśle włókienniczym nie omawiano. (PAT).

Pociąg spłonął wywoławszy eksplozję benzyny

BUENOS AIRES, 27. 3. (PAT) Pociąg pasażerski, zjeżdżający z Buenos Aires do Santa Rosa de Toay najechał na przejeździe na automobile ciężarowy z ładunkiem benzyny. Wskutek zderzenia nastąpił wybuch, który spowodował pożar. Pociąg uległ wykołaceniu. Spłonęły doszczętnie: automobile ciężarowy z ładunkiem benzyny i 11 wagonów, w czem restauracyjny i syplalny. Cztery osoby są ciężko ranne.

które trzyma z rana ligi narodów.

Japonia chce w dalszym ciągu administrować nimi, uważa bowiem, że zleconych mandatów w żadnym razie odstąpić nie może. Na wypadek, gdyby zaszła potrzeba Japonia gotowa jest bronić swych praw z bronią w ręku.

Hoover--cywilizator Dżeholu

Ciemna karta z działalności b. prezydenta St. Zjednoczonych

Herbert Hoover zaskarbił sobie wdzięczność Europy swą akcją filantropijną, dzięki której po wojnie miliony europejczyków zostały uratowane od głodowej śmierci. Co do Niemiec, to kraj ten winien mu być podwójnie wdzięczny, gdyż t. zw. moratorium Hoovera umożliwiło likwidację problemu reparacji wojennych. Wprawdzie, jak już pisaliśmy, moratorium Hoovera miało jako cel bezpośredni uratowanie zamrożonych w Niemczech ogromnych prywatnych pożyczek amerykańskich, jednakże pomysły dla Niemiec efekt polityczny tego moratorium ma znacznie historyczne, niezależne od pobudek, któremi H. Hoover się kierował. Likwidacja zaś problemu reparacji spowoduje wcześniej czy później radykalne rozwiązanie problemu długów wojennych na korzyść Europy.

Zakrojona na szeroką skalę filantropja Herberta Hoovera, który po wojnie był „żywicielem Europy“, nie powinna prowadzić do ukrywania ciemnych kart z życia i działalności pewnej prosperity. Toteż wślad za paryskim tygodnikiem „Vu“ zapoznaliśmy czytelnika z historją działalności Hoovera w Chinach 30 lat temu, aby czytelnik mógł się namacalnie przekonać jak nikła jest często moralna wartość ludzi, którzy kierują losami świata. Sprawa, którą opowiemy, jest tem ciekawsza, iż Herbert Hoover był zawsze przedewszystkiem businessmanem, był typowym mandatarjuszem wielkiej finansjery, delegowanym na stanowisko prezydenta U. S. A.

* * *

Jako młody inżynier Hoover pracował u Braci Janin w San Francisco. W roku 1896 wielka firma londyńska Bewick, Moreing & Co. zwróciła się do firmy Janin Brothers z prośbą o przysłanie dwóch inżynierów dla administrowania jakiegoś przedsiębiorstwa w Australji. Firma Janin wysłała Hoovera i Goldstone'a. Spisawszy się dobrze w Australji, Hoover został następnie delegowany do Chin.

Przed przybyciem Hoovera do Chin, odwiedził je w roku 1899 jego szef Algernon Moreing. Kapitalista londyński wszedł w bliższe stosunki z Niemcem Gustawem Detringem, który był doradcą gospodarczym chińskiego rządu, gdy b. pruski kapitan von Hanneken, zięć Detringa, otrzymał misję reorganizowania i zmodernizowania chińskiej armji. Algernon Moreing zawarł z G. Detringiem umowę, wedle której ten ostatni miał otrzymywać 50 proc. zysku od interesów, które zostaną za jego pośrednictwem zrobione w Chinach przez firmę Bewick, Moreing & Co. Obiektem pierwszego interesu miały się stać ko-

palnie węgla w Kajpingu (w prowincji Dżehol). Na żądanie Detringa A. Moreing przysłał do Chin Hoovera.

Po przestudjowaniu sprawy H. Hoover przyszedł do wniosku, iż kopalnie w Kajpingu zawierają przeszło 400.000.000 ton węgla. Kopalnie były administrowane przez mandaryna Chang - Yen - Mao, generalnie go dyrektora chińskich kolei. Hoover został technicznym doradcą mandaryna i miał za zadanie zmodernizowanie kopalni kajpingskich, przezem pensją jego wynosiła 15.000 dolarów rocznie.

Po dokładnem przestudjowaniu pokładów węgla, Hoover zaproponował Moreingowi za władnięcie kopalniami. Została założona spółka Oriental Syndicate, z ramienia której A. Moreing zwrócił się do mandaryna Chang - Yen - Mao z propozycją rozpoczęcia pertraktacji z Hooverem co do secedowania kopalni kajpingskich na rzecz spółki, Chang - Yen - Mao propozycję odrzucił, powołując się na to, że kopalnie należą do rządu i sprawa winna być załatwiona w Pekinie. Propozycja była przez Hoovera kilkakrotnie ponawiana, lecz bez skutku.

Wkrótce wybuchło sklerowane przeciwko białym powstanie bokserów. G. Detring von Hanneken i H. Hoover ukryli się w mieście Tien - Tsin, bronionem przez wojska rosyjskie pod dowództwem pułkownika Wogaekiego, z którym von Hanneken, jako jeden z byłych konstruktorów Port - Artura, pozostawał w jaknajlepszych stosunkach. Obawiając się bokserów, mandaryn Chang-Yen-Mao ukrył się w twierdzy Tien-Tsin, która została obleżona przez bokserów, wobec czego pułkownik Wogaeki proklamował stan wojenny.

W dniu 22 czerwca 1900 roku Chang-Yen-Mao został przez rosjan aresztowany pod pretekstem, iż w jego willi znaleziono skład broni, proklamacje bokserów i że jego służba rzekomo napadła na europejczyków. Tłumaczenia Chang-Yen-Mao nie nie pomogły i nazajutrz miał on stanąć przed sądem wojennym.

Po tem zagadkowym aresztowaniu odwiedził go w więzieniu Gustaw Detring, który dzięki bliskim stosunkom, łączącym jego zięcia von Hannekena z komendantem twierdzy Wogaekim, obiecał zwolnić mandaryna. Zarazem Detring zakomunikował mandarynowi, iż kopalnie kajpingskie mają zostać okupowane niebawem przez japończyków i rosjan, wobec czego radził oddać je zawczasu, pod protektorat Anglików. Następnie więźnia odwiedził von Hanneken i Herbert Hoover, a nazajutrz znów G. Detring. Po tych wizytach więzień podpisał

pełnomocnictwo dla Detringa, upoważniające go do czynienia na kopalniach wszystkiego, co zdaniem jego będzie zgodne z interesem chińskich akcjonariuszy. Po podpisaniu pełnomocnictwa Chang - Yen - Mao został zwolniony.

Gdy bokserzy cofnęli się od Tien - Tsinu, Chang - Yen-Mao, Detring, von Hanneken i H. Hoover wyjechali do Tang-Ko, gdzie w dniu 30 lipca 1900 roku w obecności angielskiego adwokata Eames'a Detring secedował na H. Hoovera, jako pełnomocnika Moreinga, wszystkie ziemie, budynki, prawa etc., co do kopalni kajpingskich — pod warunkiem, że Moreing i Hoover założą spółkę akcyjną o kapitale 1.000.000 funtów szterlingów, z czego 375.000 funtów mieli otrzymać chińscy akcjonariusze, gdy wedle eksperta Liggeta wartość secedowanych obiektów wynosiła 50 milionów funtów szterlingów. W wyniku

tej tranzakcji Moreing dał Detringowi 50.000 akcji funtowych a Hoover stał się współnikiem firmy Bewick, Moreing & Co.

Hoover wyjechał do Londynu gdzie został przyjęty przez premiera Salisbury, który wyraził wielkie zadowolenie z powodu przejścia bogatych kopalni kajpingskich w ręce angielskiej spółki akcyjnej. Jednakże nierzadnie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych po zbadaniu akt sprawy doszli do wniosku, iż cesja zawiera pewną klauzulę, uniemożliwiającą w praktyce zakładanie nowych szybów. To też Hoover został wysłany do Chin, aby zmusić Chang - Yen - Mao do podpisania dodatkowego traktatu. Mandaryn odmówił podpisania aktu; dopiero po kilkutygodniowych pertraktacjach podpisane zostały przez Chang - Yen - Mao i Hoovera dwa akty, przyczem w drugim akcie do-

stojnik chiński obwarował cały szereg praw dla Chin.

Dowiedziawszy się po pewnym czasie o cesji, rząd pekiński zażądał w drodze dyplomatycznej unieważnienia kontraktów. Akcja dyplomatyczna pozostawała bez skutku, gdy tymczasem pod ochroną pułku sirzeleów morskich Anglików eksportowali kopalnie w Kajpingu. Wtedy Chiny wydelegowały do Londynu Chang - Yen - Mao wraz z Detringiem, który poróżnił się ze swymi białymi współnikami. Mandaryn Chang-Yen-Mao wszczął proces cywilny o unieważnienie kontraktów. Proces odbył się w dwóch instancjach, przyczem na ezele obrońców Hoovera stał Rufus Isaacs, przyszły lord Reading; wicekról Indji. W obydwu instancjach strona chińska sprawę wygrała.

Londyński sędzia J. Joyce skonstatował w I instancji, iż strona pozwana (Hoover) wykorzystwała beznadziejną sytuację, w jakiej znajdował się uwięziony Chang - Yen - Mao i przeprowadziła tranzakcję z widoczną złą wolą, której nie może tolerować żaden kraj. Sędzia nadmieniał ponadto, iż mandarynowi nie można zarzucić ani zdrady, ani nieuczciwości, czego natomiast nie sposób powiedzieć o stronie przeciwnej. Wyrok J. Joyce'a został 24-go stycznia 1907 roku zatwierdzony przez izbę kasacyjną.

Nie wdając się w szczegóły tych skomplikowanych procesów zaznaczymy, iż sprawa kopalni została załatwiona polubownie przez założenie w roku 1912 nowego towarzystwa chińsko - angielskiego Kailan Mining Administration na zgoła innych podstawach niż poprzednio, przyczem Chiny postawiły jeden warunek — że Herbert Hoover nie będzie należał do zarządu towarzystwa.

Historja kopalni kajpingskich dobitnie ilustruje cywilizatorską rolę białych w Chinach; wyroki sądów londyńskich były wprost druzgocące dla H. Hoovera, nie przeszkodziło jednakże temu, iż Hoover został wysunięty i wybrany na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ciekawe, czy przyszły obiektywny historyk prezydentury Hoovera nie będzie musiał po dżeholskich praktykach Hoovera szukać klucza do wyhomaczenia późniejszego postępowania Hoovera i jego ludzi.

V.



Mur chiński i amfiteatry

wykruli lotnicy amerykańscy w Peru

Dwaj lotnicy amerykańscy, Robert Shippee i George R. Johnson, zbadali z końcem roku 1931 na dwóch jednopłatowcach wybrzeże Peru, między 4 a 8 stopniem szerokości południowej, oraz rozległe części wnętrza kraju. W ciągu 454 godzin lotu udało im się dokonać 3.000 zdjęć fotograficznych i 9.000 metrów zdjęć filmowych. Wedle doniesień amerykańskich czasopism geograficznych udało się lotnikom tym stwierdzić istnienie długiego wału, przypominającego wielki mur chiński, który rozpoczyna się na wybrzeżu około 9 stopni szer. południowej i idzie wzdłuż

prawego brzegu rzeki Santa aż do gór. Wzdłuż wału naliczono 14 małych fortów. U końca wału, wysokiego na 2 — 10 metr., można było stwierdzić z wysokości wyraźnie ruiny wsi, a na wiet poszczególnych domów. Archeologowie amerykańscy przypuszczają, że wał ów został zbudowany przez szczep Chimu, celem ochrony przed inwazją inkasów.

Lotnicy amerykańscy dokonali również szeregu zdjęć z wysokości 3.000 metr. ruin w Pachacamac około Limy, składających się z ruiny świątyni inkasów oraz ruin świątyni pochodzącej z okresu przedinkasowego.

W odległości 24 km. na północny zachód od Cuzco ekspedycja odkryła w Maras Pampa grupę kilku amfiteatrów, położonych blisko siebie, które były prawdopodobnie używane przez inkasów przy uroczystościach religijnych. W dolinie Colca, 130 km. na północ od Arequipa udało się im odnaleźć 14 zaginionych wsi. Najwyższą wysokość osiągnęły samoloty na wschód od Limy — 7.528 m. przy temperaturze 15 stopni. —

Sensacyjna kradzież klejnotów w Londynie

LONDYN, 26, 3. — Cały Londyn poruszony został sensacyjną kradzieżą drogocennych kamieni w jednym z wytwornych hoteli w centrum miasta.

Kradzież dokonano na osobie bogatego Amerykanina Emeray'a, który odbywa obecnie podróż dookoła świata.

W chwili kradzieży Emeray nte był obecny w hotelu, a pokoju strzegło dwu tajnych detektywów. Wartość skradzionych kamieni oceniają na sumę pół miliona złotych.

Protesty przeciwko wyborom

W dniu 27 b. m. sąd najwyższy rozpatrywał protesty przeciwko wyborowi wyborów do sejmiku w okręgu Nr. 19 Radom — Końskie — Opoczno.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd najwyższy postanowił jeden ze zgłoszonych protestów oddalić, co do drugiego zaś zarządził badanie świadków i ekspertyzę podpisów na listach.

HITLER GROZI REPRESJAMI

**Na terenie Rzeszy ma być zaprowadzony numerus clausus
Protesty i bojkot we wszystkich państwach Europy i w Ameryce**

Zarządzenia odwetowe przygotowuje rząd Rzeszy

BERLIN, 27 III. (PAT). — W niedzielę Hitler w miejscowości Berchtesgaden odbył kilkogodzinna konferencję z ministrem propagandy i uświadomienia narodowego, Goebbelsem.

Według komunikatu Biura Wolfa, omawiana była m. in. sprawa podjęcia „akcji obronnej przeciwko inscenizowanej przez zainteresowane koła żydowskie w Ameryce i Anglii, kampanji, zarzucającej nowemu regimowi narodowemu w Niemczech stosowanie okrucieństw”.

W kołach poinformowanych — pisze dalej komunikat — oświadczają, że ruch narodowo-socjalistyczny już w najbliższych dniach zastosuje w Niemczech jaknajbardziej przewidziane zarządzenia odwetowe, które godzić będą w „intelektualnych sprawców i eksploatatorów hecy”, naszącej się zdrady stanu i uprawianej zagranicą głównie przez żydów pochodzenia niemieckiego.

W związku z tą zapowiedzią

Aresztowania w „Związku Transportowców”

Z Warszawy donoszą: Ubiegłej nocy władze śledcze doznały rewizji w lokalu Związku Transportowców przy ul. Dzielnej Nr. 20.

Według posiadanych informacji w lokalu tym miała odbyć się konferencja w związku z sytuacją strajkową w Łodzi.

Informacje te okazały się słuszne, bowiem w lokalu związku zastało no większą ilość osób. Ukazanie się policji wzniesło wśród zgromadzonych popłoch. Usiłowano ratować się ucieczką — bezskutecznie.

W wyniku rewizji aresztowano 40 osób. Wśród nich zostali aresztowani: Zelman Fidelzajt (Gęsia 57), Jasek Perlsztajn (Smocza 55), Jasek Karoliński (Mila 46), Szyja Zółtek (Nowolipie 6), Sruł Grünberg (Dzielną 3).

Rozhuścili brata

i wyrzucili go z pędzącego pociągu

Z Warszawy donoszą: Wstrząsająca scena rozegrała się w pociągu kolejki podmiejskiej pomiędzy Otwockiem i Karczewiem.

W jednym z wagonów jechali trzej bracia: 26-letni Franciszek, 28-letni Aleksander i 30-letni Michał Cychowicowie, wszyscy trzej handlarze drobiem.

Koło Karczewia pomiędzy braćmi wynikła kłótnia, a następnie bójka. Franciszek i Aleksander chwycili najstarszego brata Michała i rozhuścili go, wyrzucili z wagonu na tor.

Michał Cychowiec doznał złamań obu nóg i ręki. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala na Pradze

„Korespondencja narodowo-socjalistyczna” informuje, że w łonie partii istnieje plan rozpoczęcia akcji bojkotowej przeciwko żydowskiemu sklepowi i domom towarowym w Niemczech. Ma to być odpowiedź na groźbę bojkotu ze strony międzynarodowego żydostwa. Już we wtorek wydane mają być rozporządzenia w tym kierunku. Przewidziane jest powołanie specjalnego komitetu, który stanie na czele masowej akcji za natychmiastowym wprowadzeniem numerus clausus dla żydów. Procentowy stosunek żydów na wyższych uczelniach i w zawodach: lekarskim, adwokackim i sędziowskim odpowiadać będzie procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej do większości niemieckiej w Rzeszy.

„Rząd Rzeszy — oświadcza „Korespondencja” — zachowa się wobec tej akcji w taki sam sposób, jak rząd zagranicy wobec propagandy kampanji przeciwko okrucieństwom w Niemczech. Oznacza to, że rząd Rzeszy pozostawi zupełną swobodę działania tej masowej akcji obronnej w Niemczech”.

Według doniesień dzienników, rząd Rzeszy będzie przytem dokładnie obserwował zachowanie się prasy w tej sprawie, szczególnie zaś zwróci uwagę na te pisma, które zajmują bierne stanowiska wobec niemieckiej akcji obronnej przeciwko antyniemieckiej propagandzie zagranicą.

Tragiczne fakty prześladowania żydów w Niemczech

ESSEN, 27 3. (PAT). Szykany jakich dopuszczają się hitlerowcy w stosunku do żydów, obywateli polskich, graniczą już z sadyzmem. W Duisburgu grupa hitlerowców wtargnęła do mieszkania szanowanego i popularnego wśród żydów polskich rabina Bereischa (który przed kilku dniami był już raz pobity), wywlokła go na ulicę, owinęła w sztandar republikańskich Niemiec i w tym stroju pędziła, przy wrzasku gawiedzi, przez główne ulice miasta. Policja nie zapobiegła

Franciszek i Aleksander Cychowicowie wyskoczyli z pociągu i zbiegli. Ujęto ich dopiero we wsi Rochówek pod Garwolinem i osadzono w więzieniu.

temu, dopiero post factum aresztowała Bereischa ze względu na jego własne niebezpieczeństwo. Żonę rabina, znajdującą się w ciężkiej, dotkliwie pobito.

Rodzina Blumów, zamieszkała od lat w Nadrenji pod Essen, gdzie posiadała własny dom z dużym zakładem wyrobów włókienniczych. Od chwili rozpoczęcia terroru hitlerowskiego rozpoczął się bojkot sklepu Blumów, a od dnia 4 marca r. b. rozpoczęły się napady na sklep.

Po napadach, w dniu 9 marca r. b. doszło wreszcie do stanowczej rozprawy hitlerowców z rodziną Blumów. Do sklepu wtargnęło około 30 umundurowanych i uzbrojonych hitlerowców, którzy zażądali natychmiastowego zamknięcia sklepu co też Blum wobec przemocy uczynił. Po upływie pół godziny hitlerowcy, wtargnęli przemocą do prywatnego mieszkania Blumów, zdemolowali je kompletnie, Abrahama Bluma zbili do utraty przytomności łaskami drewnianymi i gumowymi, tak, że głowa i plecy ofiary spływały krwią. Kiedy Leon Blum usiłował połączyć się telefonicznie z konsulem polskim w Essen, hitlerowcy zagrozili podaleniem cemu, a następnie zerwali aparat telefoniczny ze ściany i obili do utraty przytomności także młodego Bluma.

W dniu 16 marca r. b. oddział hitlerowców wywlokł z mieszkania żonę Bluma i zamknął w chlewie świątyni, skąd uwolniono ją po

Eksplozja prochu na odległość 12 km.

GANDAWA, 27 III. (PAT). Inżynier van den Stegen, który wynalazł radiowy aparat krótkofalowy, powodujący palenie się przewodników elektrycznych na znacznej odległości dokonał doświadczenia z wybuchem prochu. Aparat z odległości 12 km. wysadził w powietrze ładunek prochu.

Konkurs muzyczny w stolicy Węgier

Na wiosnę r. b. w Budapeszcie odbędzie się wielki festiwal ku czci Liszta, którego największą atrakcją będzie międzynarodowy konkurs pianistów. Do konkursu dopuszczeni będą pianiści wszystkich narodowości poniżej 30 lat. Jury składa się z około 30 osób, wśród których znajdują się nazwiska tak znane jak Bela Bartok, Alfred Casella, Alfred Hoehn, Sergiusz Rachmaninoff (N. York), Leonid Kreutzer (Berlin), Lewitzki (Nowy Jork) i Emil Sauer (Wiedeń). Nagrody wynoszą od 500 do 3,000 pengö.

Opera budapeszteńska zapowiada wystawienie „Legendy św. Elżbiety”, mało znanej opery Liszta, w Konserwatorium zostanie otwarta wielka wystawa pamiątek, doku mentów i manuskryptów wielkiego kompozytora.

dwóch dniach na interwencję konsulatu polskiego.

Wreszcie w dniu 20 marca r. b. doręczono rodzinie Blumów, wystawiony przez prezydenta rejencji w Düsseldorfie nakaz opuszczenia Niemiec. Pod eskortą dwóch policjantów musieli Blumowie w przeciągu pół godziny „zlikwidować swoje sprawy” i wyjechać do Polski, zostawiając cały swój majątek bez opieki Obecnie cała rodzina Blumów znajduje się bez środków do życia w Katowicach.

Nie kupujcie u hitlerowców!

LONDYD, 27. 3. Kampanja antyniemiecka żydów angielskich pod hasłem bojkotu gospodarczego Niemiec rozwija się, pomimo starań rządu berlińskiego, celem zatuszowania wystąpień antysemitów w Niemczech. W oknach wystawowych szeregu sklepów żydowskich wschodniej dzielnicy Londynu widnieją napisy: „Nie kupujcie u barbarzyńskich Hunnów”. Przed synagogą na chodniku został namalowany wielkimi literami napis: „Bojkotujcie towary niemieckie!” Ulicami miasta krąży 200 samochodów ciężarowych z transparentami: „Judea wypowiedziała wojnę Niemcom. Bojkotujcie towary niemieckie”.

W ciągu przyszłego tygodnia około 10,000 aut z podobnymi plakatami, jak twierdzą organizatorzy tej akcji, objedzie całą Anglię. Rozdawane są ulotki, nawołujące do bojkotu towarów niemieckich. Ma ją się odbyć wielkie meetingi protestacyjne na których wystąpią wybitni przedstawiciele świata politycznego i nauki. Wiele firm angielsko-żydowskich cofnęło zamówienia w Niemczech. W jednym z kir publiczność żydowska opuściła salę w chwili wyświetlania dodatkilustrującego ostatnie uroczystości hitlerowskie w Niemczech.

Akcja w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Oprócz wiecu również około godz. 1-ej po poł. młodzież żydowska ze stowarzyszenia „Makabi” zorganizowała pochód pod hasłem „Precz z Hitlerem!”, który podążał w kierunku poselstwa niemieckiego przy ul. Piusa XI. Ponieważ

Zakończenie sesji izb

Kiedy i gdzie odbędzie się Zgromadzenie Narodowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sesja sejm i senatu będzie zamknięta w środę. Dotychczas jeszcze się nie wyjaśniło, czy sejm na ostatnim posiedzeniu w środę rozważać będzie budżet w redakcji senackiej. For-

malnie jest to zbyt bezsensowne, bo we dług konstytucji. Jeżeli w ciągu 15 dni po uchwaleniu przez senat sejm nie zabierze głosu, prezydent Rzplitej ma prawo ogłosić budżet w redakcji senackiej.

Merytorycznie różnice są nieznaczne i, jak mówią, rząd skorzysta z okazji, aby prerogatywę prezydenta, zastrzeżoną w konstytucji, tym razem uruchomić.

Również nie zapadła jeszcze decyzja co do miejsca i daty zgromadzenia narodowego. Ściśle, według ustawy, zgromadzenie nie odbędzie się musi 6 maja, t. j. 30 dni przed upływem kwartału ostatniego roku urzędowania prezydenta.

komisarjat rządu zakazał wszelkich demonstracji ulicznych, przeto na ul. Brackiej pochód został rozproszony. Po raz drugi po wiecu odbytym w sali teatru „Nowości”, usiłowano zorganizować pochód, który został rozproszony na ul. Bielańskiej.

Pod wieczór zapanował w Warszawie całkowity spokój.

Chroniąc się przed gwałtami hitlerowskimi, uciekł z Berlina do Warszawy znany nieomal w całej Europie pośrednik finansowy, ŁÓDZKI ŻYD Z POCHODZENIA — BERNARD SALOMON.

Pan Bernard S., człowiek niezwykle bogaty, przyjechał do Polski albrzyńskim torpedem.

Wszystko byłoby w porządku, by Polska przyjaźnie udzieliła gościnności finansistcie, gdyby nie fakt, że p. Bernardowi zachciało się, nie wiadomo zresztą dlaczego, na błotnikach swej okazałej maszyny umieścić proporzyczki o barwach cesarskich.

Wczoraj po południu gdy pan S. przejeżdżał Tomackiem, tuż nieopodal synagogi, drogę maszynie zastąpiła grupa młodzieży żydowskiej. Finansista, pragnąc uniknąć wypadku musiał zatrzymać wóz, z czego skorzystali młodzi ludzie, porwali proporzyczki, nadwyreżyli nieco lakier karoserji i pobili pana S. Zanim nadbiegł posterunkowy wrogowie cesarskich Niemiec zbiegli.

60 tys. żołnierzy będzie bronić Pekinu

LONDYD, 27. 3. — Z Szanghaju donoszą, że marszałek Czang-Kai-Czek zakończył przygotowania do obrony Pekinu. W okolicy Pekinu Czang-Kai-Czek zgromadził 60,000 żołnierzy, należących do najbardziej bitnych wojsk. Obroną miasta będzie kierować sam Czang-Kai-Czek, który oświadczył, że jego zadaniem jest niedopuszczenie japończyków pod żadnym pozorem do zajęcia Pekinu.

Politycy niemieccy w więzieniu



Prezes Landbundu Hepp.



Komisarz Rzeszy do walki z bezrobociem dr. Gereke został aresztowany przez rząd Hitlera.

Woroszyłow ranny w katastrofie lotniczej na polską granicą

WILNO, 27 III. (Tel. wł.). W pasie granicznym z Polską po stronie Sowiec uległ katastrofie aparat lotniczy, w którym udawał się z Moskwy na inspekcję do Mińska komisarz ludowy, Woroszyłow, naczelny wódz czerwonej armii.

Z powodu panującej mgły aparat zbladził aż na pogranicze polskie, gdzie ze znacznej wysokości runął na ziemię. Pilot został zabity. Woroszyłow odniósł rany rąk i głowy. Odwieziono go autem do Mińska.

Piwnica jest sucha!

Ekspertyza w willi Zaremby przemawia na niekorzyść Gorgonowej

Gorgoniada

Od jednego z przyjaciół naszego pisma, adwokata, zasłużonego wieloletniego obrońcy, otrzymujemy następujący list:

„Wielce Szanowny Panie Prezisie!

Zachwycony jestem artykułem z 22 b. m. p. t. „Proces monstre“. Najmądrzej ze słowa, jakie dotąd czytałem o procesie Gorgonowej. Kiedy Klimontów, Mortimer i Łódź wiją się w konwulsjach tragicznych trejków, kiedy pół miliona ludzi mrze u nas z głodu, kiedy Hitler szaleje i zrasza całe Niemcy krwią niewinnych ludzi, kiedy na Dalekim Wschodzie powtarza się makabryczny bezsens nowej wojny i zdaje się, że cały glob drży w posadach, u nas zabawia się społeczeństwo ohydny procesem. Takiego panopticum dawno nie było. Większość prasy mać wodę, by w niej ryby łapać, a obrona uprawia błazeństwo, w które sama nie wierzy. Jestem starym obrońcą i trochę się na tem znam. Po skończeniu procesu pozwolę sobie powrócić do tego tematu.

Racz przyjąć Sz. P. wyrazy uznania i wysokiego poważania.

(Podpis).

Mydło Bebe Szofmana
doskonale dla dorosłych
o wrażliwej cerze.

Ze Lwowa donoszą:

W dalszym ciągu procesu Gorgonowej przybyli wczoraj do willi Zaremby w Brzuchowicach: sędzia śledczy dr. Machata, wiceprokurator dr. Przytułski, obrońca dr. Axer oraz rzeczoznawca sądowy inż. Przetocki, celem zbadania piwnicy i gruntu piwnicznego.

Stwierdzono, że piwnica jest sucha, a dopiero po silnym potarciu ręki o beton, można było wyczuć lekką wilgoć.

Wody w piwnicy nie znaleziono. Po stwierdzeniu tego faktu, inż. Przetocki przy pomocy narzędzi mierniczych dokonał odpowiednich pomiarów.

Następnie rozpoczęto prace nad wykonaniem zdjęć profilowych gruntu. Wkońcu rozpoczęto prace zniwelowania całego terenu celem uzyskania danych, na jakiej wysokości znajduje się woda pod basenem i w jakim stosunku pozostaje wysokość wody w basenie do wysokości wody w piwnicy.

Prace te potrwać do dnia dzisiejszego. Po ukończeniu prac inż. Przetocki sporządzi orzeczenie pisemne.

* * *

W willi brzuchowickiej architekta Zaremby dokonywana jest ekspertyza piwnicy. Na wniosek obrońcy sąd zarządził zbadanie, czy w piwnicy tej, gdzie znajduje się piec od centralnego ogrzewania, występuje woda podskórna.

Szczegół to bardzo ważny. Na to nie bowiem, że piwnica jest sucha, opiera się bardzo poważny punkt oskarżenia.

W czasie przeszukiwania willi po odkryciu zbrodni przodownik Nuckowski znalazł w piwnicy pod kupką grafitu chusteczkę Gorgonowej. Chusteczka ta była wilgotna i znać było na niej ślady krwi.

Oskarżenie wysnuwa stąd wniosek, że Gorgonowa, zamordowała Lusię, obtarła w chusteczkę za krwawione ręce, następnie uprała chusteczkę i ukryła w piwnicy.

W odpowiedzi na to Gorgonowa

twierdzi, że chusteczkę tę zgubiła mogła dawniej, gdy porządkowała piwnicę. Fakt, że na chusteczce znaleziono podczas analizy t. zw. ślady grupy A, do jakiej należała krew Lusi (nie ustalono, czy ślady te pochodzą z krwi i z potu, czy może z menstruacji zamordowanej). Gorgonowa tłumaczy tem, że Lusia mogła wziąć jej chusteczkę i użyć przy menstruacji. Stwierdzono zresztą, że chusteczek Gorgonowej używało więcej osób, nietylko ona jedna. Zaremba np. miał w dniu popełnienia zbrodni chusteczkę Gorgonowej w kieszeni.

— Ale chusteczka jest mokra, a jak zeznają świadkowie, w piwnicy w promieniu dwu metrów od me-

sea, w którym znaleziono chusteczkę, było zupełnie sucho — twierdzi oskarżenie.

Gorgonowa nie ustępuje:

— Na terenie willi jest woda pod skórą — twierdzi. — W piwnicy było zawsze wilgotno. Bardzo często stała tam woda tak wysoko, że bez kaloszy nie sposób było wejść. Chusteczka więc mogła nasiąknąć wilgocią i zatrzymać ją nawet wtedy, gdy piwnica podeschła.

Rozprawa wznowiona zostanie dzisiaj o godz. 9 rano. Sąd przystąpi do badania dalszych świadków, wezwanych przez obrońcę.

„BENIGNINA“

uczyni Cię piękną!

Obrazek z wojny na Dalekim Wschodzie



Żołnierze japońscy znużeni długotrwałym marszem na Dżehol, ułożyli się do snu na śniegu, nie bacząc na trzaskający mróz.

Nr. 58 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO“ z dnia 28 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Zjawienie się Greta rano dnia 17 lipca nie zdziwiło ani agenta policji, ani nikogo z domowników. Wszyscy przyzwyczaili się do jej obecności w ostatnich dniach i nawet pani Wilbikowa, która zawsze miała co do Greta dużo zastrzeżeń, po pogrzebie objęła ją czule za szyję i całując w czoło orzekła, że prawdziwych przyjaciół poznaje się tylko w nieszczęściu.

Jednakże wizyta Greta w gabinecie na mansardzie o 9 rano zaskoczyła nieco kapitana Romskiego, przerwał więc rozmowę, prowadzoną z wiceprokuratorem i powitał ją przyjaźnie z ciekawością pytając, o co chodzi.

Tego co dalej nastąpiło Greta nie mogła sobie nigdy dokładnie zrekonstruować. Pamiętała tylko, że po wydobyciu bruljonów i Romski i prawnik zaczęli gorączkowo rozmawiać, o coś ją zapytywali, ona coś tłumaczyła o Tadku, o swych zaręczynach, o Eryce... Skądś raptem zjawiła się policja, wołano przez telefon... zapisywano jej adres... sporządzano protokół jej zeznań... wyrzucono jakiegoś reportera. Rozumiała, że stało się coś złego dla Tadka, że bruljony mają jakiś fatalny związek ze śmiercią Ani, więc pragnęła naprawić własny błąd i plątając się coraz bardziej w zeznaniach, musiała wkońcu przyznać, że ostatnia noc spędziła

razem z Tadkiem, który poprzednio był kochankiem jej siostry Eryki. Widziała na twarzy Romskiego wyraz pogardy, wstydzila się czegoś boleśnie i mówiła bez końca, chcąc za wszelką cenę usprawiedliwić narzeczonego.

W pewnym momencie ujrzała Erykę, zimną i opanowaną; rzuciła się do niej, aby zapytać, gdzie Tadek, ale została brutalnie odepchnięta przez policjanta i uprowadzona do sąsiedniego pokoju.

Eryka w swych zeznaniach nie oplotała się. „Tak! Tadeusz Piaskowski był jej kochankiem, ale to nie wspólnego nie ma z obecną sprawą“; „z czego on żył, nie ma pojęcia, gdyż materialnie jest niezależną“. „Krytycznej nocy Tadeusz Piaskowski oświadczył się jej siostrze, obchodzili wspólnie zaręczyny, poczem mniej więcej o godzinie 4-ej rano pożegnał się i wyszedł jak przypuszczała, do domu“.

Eryce chodziło, aby w zeznaniach pominąć przygodę z Rennem i rozmowę z Anią — uważała bowiem za bezpieczniejsze dla siebie twierdzenie, że Ani od dłuższego czasu nie widziała; dlatego też na postawione przez wiceprokuratora pytanie: „Czy Piaskowski wychodząc o 4-ej rano miał zabandażowaną głowę?“ — stanowczo zaprzeczyła.

— Dlaczego później ukryła go we własnym mieszkaniu?

— Ależ nie ukrywała go bynajmniej! Był narzeczonym Greta — nie miał narazie własnego mieszkania — prosił o pozwolenie chwilowego zatrzymania się w pokoju dla służącej: — więc pozwoliła. Nie widzi w tem nic zdrożnego.

O żadnych bruljonach nic nie wiedziała i gotowa jest przysiąc na potwierdzenie prawdziwości swych zeznań. Na cóżby jej mogły przydać się te bruljony? W celach szantażu? — śmieszne posądzenie! Jest na utrzymaniu dyrektora X i fabrykanta Y — ma do swej dyspozycji dwa samochody, luksusowe

we mieszkanie, posiada biżuterję dość znacznej wartości. Nie potrzebuję udowadniać własnych słów: są to fakty znane zbyt dobrze policji.

Może postąpiła lekkomyślnie nawiązując intrygę z tym przystojnym chłopcem, ale obracał się w najlepszym towarzystwie, więc skądże mogła przypuszczać?...

Pani Eryka tak przekonywująco mówiła, że zdołała uzyskać nakaz uwolnienia z prewencyjnego aresztu nietylko dla własnej osoby, ale i dla Greta, co do przytrzymania której zapadła poprzednio już decyzja. Pozbawienie wolności obu sióstr wydawało się wiceprokuratorowi zbyt cenne, skoro główny sprawca siedział za kratkami...

Tadek obudził się tego rana o godzinie 10-ej. Był zadowolony nie znajdując około siebie Greta — ułatwiało to znakomicie przedsięwziętą podróż i zwalniało od konieczności tłumaczenia powodów wyjazdu. Młodzieniec powoli się umył i ogolił, włożył ubranie i spakował walizkę. Gdy sięgnął na ostatku pod poduszeczkę — stwierdził brak bruljonów. — Skradziono je.

— Kto i kiedy? — Nikt inny tylko Greta, — odpowiedział sucho rozsądek. Tadek poczuł, że z niego palił mu się pod nogami.

— Zawsze tak z babami — zaklął półgłosem i nasunawszy cyklistówkę rzucił się ku wyjściu.

Na ulicy tuż przy wejściu do bramy stał pewien młody człowiek w gumowym płaszczu, stały bywały nocnych dancinów. Tadek znał go doskonale, ale nie miał czasu na ceremonję, odsunął więc energicznie gogusia na bok, rzucając suche „przepraszam“... W chwilę później czyjaś ręka ciężko uderzyła go po ramieniu i tubalny głos znajomego przodownika zadźwięczał w uszach, jak trąba sadu ostającego: — „w trybie doraźnym!“ (d. c. n.)

Wczorajszy dzień strejkowy w Łodzi

Robotnicy uchwalili zaostrenie akcji i prowadzenie jej aż do zwycięstwa

Wysiłki p. wojewody Hauke-Nowaka w celu likwidacji zatargu

Konflikt w przemyśle włókienniczym Łodzi już czwarty tydzień daremnie czeka na rozstrzygnięcie.

Dzień wczorajszy przyniósł jednak szereg wydarzeń, które każą przypuszczać, że likwidacja strejku jest już tylko kwestią dnia. Czynniki rządowe, które w ostatniej fazie zatargu odgrywały rolę obserwatora, czekającego na sposobność wszczęcia akcji medjatorskiej.

wczoraj wzięły inicjatywę w swoje ręce

Kierownictwo akcji, jak wspomnieliśmy powyżej, doceniając w całej rozciągłości powagę sytuacji, postanowiło sprawę dalszej taktyki i strategii przekazać zebraniu delegatów fabrycznych; zwłaszcza, że podnoszona jest w łonie strejkujących konieczność zaostrenia strejku, a nawet proklamowania strejku generalnego.

W kinie Oświatowym

Zebranie delegatów i poborców fabrycznych odbyło się wczoraj o 10 rano w sali kina Oświatowego na Wodnym Rynku. Na długo przed początkiem decydujących obrad, na Wodnym Rynku poczęły gromadzić się grupy strejkujących, usiłując dostać się na salę. Wpuszczano jednak wyłącznie delegatów, posiadających legitymacje. Zebrani przed kinem na wezwanie licznie skonsygnowanej policji w hełmach rozeszli się w spokoju.

Przy szczerze wypełnionej sali zebranie zajął p. Gołiński, udzielając głosu poszczególnym kierownikom związków zawodowych.

W treściwych referatach mówcy zanalizowali obecną sytuację, stwierdzając, iż obecna akcja jest wielkim sukcesem organizacji robotniczych, uchwałom, których podporządkował się proletariát włókienniczy. Silna postawa strejkujących jest rękojmią powodzenia całej akcji, która powinna w rezultacie przynieść zrealizowanie nie wszystkich żądań, dotyczących zarówno kwestji zawarcia umowy zbiorowej, jak i poprawy materialnej i utrzymania cennika płac z 1928 roku.

W dalszej części przemówień podkreślono, iż

mały i średni przemysł wzdłuża chęć ustąpienia ze swego stanowiska na korzyść strejkujących, jednakże losy zatargu uzależnione są przede wszystkim od stanowiska wielkiego przemysłu. Skoro dotychczasowe próby zlikwidowania zatargu nie odniosły rezultatu, organizacje robotnicze powinny wywrzeć nacisk na centrale w stolicy i na czynniki rządowe w kierunku wznowienia przerwanych rokowań z przemysłowcami. Kardynalnym jednakże warun-

kiem, od którego zależeć będzie wynik walki, jest dalsze obostrzenie strejku i wytrwanie w akcji. Zadanie to ułatwiło zostało w znacznym stopniu dzięki zawiązanym komitetom obywatelskim, niosącym pomoc żywnościową rodzinom strejkujących.

Następnie zabrał głos kierownik związku klasowego, p. Waleczak, który naszkicował przebieg dotychczasowych zabiegów, zmierzających do likwidacji strejku. Wskazał on, iż związki wykazały maksimum dobrej woli

podczas pertraktacji z przemysłowcami. Sprawa narazie utknęła na martwym punkcie, ponieważ włókniarze nie chcą zrezygnować ze swych słusznych postulatów. Strejkujący całkowicie doceniają powagę prowadzonej akcji i spodziewać się należy, że jednolity front nie załamie się i nie ugnie, pomimo, iż strejk trwa już czwarty tydzień.

Po referatach wywiązała się długa i bardzo burzliwa dyskusja. Wielu delegatów opowiedziało się w sposób stanowczy za ogłoszeniem strejku generalnego, o ile w ciągu najbliższych paru dni zatarg nie będzie zlikwidowany.

Odezwały się również głosy domagające się, aby związki wezwały cały świat pracy do poparcia akcji włókniarzy łódzkich strejkami powszechnymi w kraju.

Wniosek, w tym względzie wysunięty, nie został jednak przyjęty.

Uchwalono natomiast strejk zaostriżyć przez wycofanie reszty obsługi z fabryk, oraz wypowiedziano się za nawiązaniem kontaktu z zarządami wszystkich związków na terenie Łodzi, celem naradzenia się nad sytuacją i ewentualnym proklamowaniem strejku generalnego.

Pod koniec zebrania delegatów rozeszła się pogłoska, jako by rząd miał na dzień wczorajszy zwołać

wspólną konferencję przedstawicieli przemysłowców z robotnikami

Na trybunę wszedł następnie pos. Waszkiewicz, który pogłoskę tę potwierdził, nadmieniając, że w Warszawie poważnie się nad tą sprawą zastanawiano jeszcze w sobotę.

W inspektoracie pracy

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu

odbyła się w okręgowym inspektoracie pracy konferencja włókniarzy z fabrykantami. drobnego i średniego przemysłu. Mimo długich pertraktacji porozumienia nie osiągnięto, albowiem unormowanie stosunków tego przemysłu uzależnione jest od załatwienia sprawy umowy zbiorowej przez wielki przemysł.

W czasie konferencji u inspektora Wojtkiewicza przedstawiciele związków zawodowych zostali niespodzianie zaproszeni na konferencję do urzędu wojewódzkiego.

W województwie

Jak się okazało, w godzinach obiadowych dnia wczorajszego

wojewoda łódzki, p. Hauke-Nowak, został w drodze telefonicznej upoważniony przez władze centralne do przeprowadzenia rozmów z przemysłowcami i robotnikami,

celem wysondowania nastrojów i zbadania, czy istnieje możliwość pogodzenia obu stron.

W związku z tem wojewoda zaprosił na godz. 5-tą popoł. przedstawicieli związków przemysłowych, a na godz. 7-mą związków robotniczych. W rozmowach tych wziął również udział okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz.

Akcja dożywiania

Akcja dożywiania rodzin strejkujących odbywa się w całej pełni. Na rece obywatelskiego komitetu, którego siedziba

mieści się w magistracie łódzkiej, napływają dalsze ofiary i zgłoszenia na obiady.

Związek zawodowy robotników przemysłu spożywczego wpłacił wczoraj do KKO. 253 zł. zebranych składek na rzecz komitetu niesienia pomocy strejkującym. Dalsza zbiórka składek trwa.

W wielu miastach prowincjonalnych utworzone zostały dalsze komitety pomocy strejkującym.

Łódzka rozgłośnia radjowa

dla dzieci włókniarzy

Łódzka rodzina radjowa, która prowadzi na terenie Łodzi wszechstronną akcję charytatywną, nie mogła przejść do porządku dziennego nad niedzą dzieci włókniarzy łódzkich i na jednym z ostatnich posiedzeń uchwaliła następujący wniosek:

„Wychodząc z założenia, że należy przyjąć z pomocą biednym, niedożywionym dzieciom robotników - włókniarzy, nie bacząc na swe skromne fundusze i ogrom obowiązków, jakie ciążyą na związku z projektem wybudowania pierwszego w województwie internatu dla dzieci ociemniałych, postanowiła wyasygnować na rece prezydenta inż. Bronisł. Ziemięckiego zł. 200 tytułem doraźnej pomocy.

Czyn łódzkiej Rodziny Radjowej, instytucji, która zapisała się w sercach wszystkich obywateli miasta bez różnic wyznania, narodowości i przekonań politycznych, wzbudził wśród społeczeństwa łódzkiego powszechne uznanie. (r)

Szczyt technik i kosmetycznej

Źródłem życia jest słońce, o ile życiodajne jego promienie przyswajamy umiarkowanie. Z tego doświadczenia skorzystała szczyt nie znana wytwórnia lekarsko-kosmetycznych preparatów „Miraculum”, zasilając krem „Ultrasol” energią promieni ultrafioletowych. Niepospolitej wykwintności krem „Ultrasol”

przystępny ceną dla każdego, powita nie tylko świat sportowy, lecz i ogół, dbający o higienę urody. Z zaletą ożywienia cery łączy krem ten własność zmiękczenia twardego naskórka oraz wygładzania chropowatej skóry — w skutkach dotychczas niedościgniony.

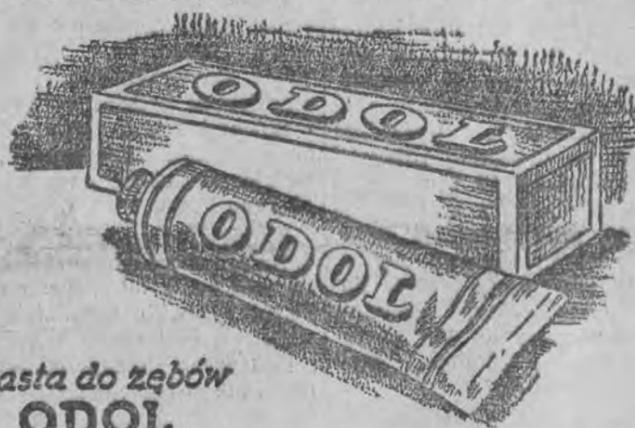
Odczyt dr. Przedborskiej transmitowany będzie na całą Polskę

Rozgłośnia łódzka Polskiego Radja poza odczytami regionalnymi, przewidziała również w swoim programie szereg ciekawych audycji i odczytów na całą Polskę. Pierwszym z takich odczytów, który transmitowany będzie na wszystkie stacje Polskiego Radja, jest odczyt dr. Marji Przedborskiej, inspektorki pracy, która w dniu 29 marca o godz. 17.40 wygłosi odczyt p. t. „Rola płci w stosunku do pracy”.

Odczyt ten, zwłaszcza w sferach pracowniczych, wzbudził duże zainteresowanie.

Jeżeli pragniecie oszczędzić emalję zębów, a jednocześnie zachować błyszcząco-białe zęby, używajcie tylko pasty do zębów ODOL.

Pasta do zębów ODOL jest przygotowywana z najdrobniej mielonego proszku i czyszczy zęby, nie naruszając ich delikatnej emalii.



Pasta do zębów ODOL

dzięki wysokiej zawartości składników koloidalnych, posiada wielką siłę absorpcyjną, czyści więc zęby dokładnie, usuwając wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia, barwniki oraz nieprzyjemny zapach.

Strejk kotoniarzy

trwa już 6 tygodni i nie widać jego końca

W związku z trwającym od 6 tygodni strejkami w przemyśle kotonowym, który utknął na martwym punkcie, ze sfer zainteresowanych otrzymujemy następujące uwagi:

Wobec ogólnego strejku w przemyśle włókienniczym przeciąganie się strejku kotoniarzy nie wywołało żadnego odgłosu ani wśród sfer rządowych ani wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Zainteresowane jednakowoż kofa przemysłowe i robotnicze nie mogą milczeć zbyć wytworzonej sytuacji przynoszącej przemysłowcom i robotnikom poważne straty. Warto więc zastanowić się nad przyczynami tego dziwnego strejku, jego przebiegiem i stanem dzisiejszym.

Kotoniarze, uważani za arystokrację robotników, zarabiali przed wybuchem strejku od 14 — 20 zł. dziennie, nie mieli więc w porównaniu z niedzą włókniarzy i ogólnym poziomem płac, najmniejszego powodu ekonomicznego do porzucenia warsztatów pracy. Przyczyną trzeba, że płaca powyższa była indywidualna, nie objęta żadną umową zbiorową i w związku z stałą pogarszającą się sytuacją, ulegała stopniowo redukcji, jednako-

woż podane wyżej cyfry stanowiły minimum zarobków. Chcąc ten stan bezumowny zlikwidować, związki zawodowe proklamowały strejk pod hasłem zawarcia umowy zbiorowej.

Na odbytych konferencjach przemysłowcy zaakceptowali żądanie zawarcia umowy zbiorowej, opartej na cenniku przyznającym w dalszym ciągu zarobek dzienny: cholewkarzom zł. 12 — 14 i stopkarzom zł. 18 — 20, pozostałym siłom pomocniczym płace przedstrejkowe zostały prawie wszędzie podwyższone.

Bezpośrednio przed finalizacją powyżej wspomnianego cennika, delegaci związkowi wysunęli żądania nieekonomiczne, lecz więcej socjalne i polityczne, celem utrzymania powagi związku, choćby kosztem uszczuplenia stawek cennikowych, a więc ze szkodą dla klasy pracującej.

Wysunięte żądania nie mogą być ze względów zasadniczych żadną miarą przez przemysł przyjęte i muszą w konsekwencji doprowadzić do stanu bezumownego, a więc do płac indywidualnych.

Należy wątpić, czy tego rodzaju postawienie kwestji leży w interesie ogółu robotników.

Wiadomości bieżące

Większe roboty sezonowe

rozpoczną się dopiero w maju

W dniu wczorajszym rozpoczęło przyjmowanie robotników do robót sezonowych w Łodzi. W pierwszym rzędzie za trudnionych zostanie około 100 robotników przy robotach plantacyjnych oraz około 150 przy robotach komunikacyjnych i naprawie bruków. Roboty sezonowe na większą skalę zapoczątkowane zostaną w tym roku przez magistrat dopiero w początkach maja, kiedy to uruchomione zostaną prace przy budowie kanalizacji.

Drobne ulgi w opłatach pocztowych

Dyrekcja poczty łódzkiej otrzymała zarządzenie w kwestii wprowadzenia nowych zmian w opłatach pocztowych.

W pierwszym rzędzie znizowane zostały opłaty za polecenia pocztowe z 60 na 50 gr. Poza tym wprowadzono nowe stawki za przesyłkę próbek towarowych i przesyłki mieszane.

Przedewszystkiem chodzi o ustalenie nowej granicy wagi i opłaty za próbki towarowe, które dotychczas podlegały opłatom 25 gr. do 250 gram i 50 gr. do 500 gram.

Zniżki, o których wyżej wspomniano, wprowadzone zostaną z dniem 1 kwietnia r. b. t. j. z początkiem nowego roku budżetowego.

Zaznaczyć należy, że inne postanowienia sfer handlowych w kwestii zniżki taryfy pocztowej zostały przez pocztę załatwione odmownie. (a)

Epidemia świnki w szkołach powszechnych

Ostatnio w szkołach powszechnych na terenie m. Łodzi zanotowano kilkanaście wypadków choroby zakaźnej „świnki”.

Dzieci chore niezwłocznie izolowano, a klasy, w których ujawniono wypadki, opróżniono na pewien czas i poddano ścisłej dezynfekcji.

Władze szkolne oraz personel lekarski czynią energiczne zabiegi, przeciwdziałając dalszemu szerzeniu się choroby. (a)

Zaburzenia żołądkowe i kiszczowe, napady bólów brzucha, sastoina brzuszna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

95 procent sklepów żydowskich zamknięto wczoraj na znak protestu przeciwko łobuzercce hitlerowskiej

Jak już donosiliśmy, na dzień wczorajszy ogłoszone zostały manifestacje protestacyjne żydów przeciwko ekscesom antysemickim hitlerowców w Niemczech. Manifestacje proklamowały centralne organizacje gospodarcze w Warszawie, wzywając filje prowincjonalne do wykonania uchwał.

W związku z tem odbyły się w dniu onegdajszym wieczorem, oraz w dniu wczorajszym liczne zebrania w łódzkich żydowskich organizacjach kupieckich i przemysłowych, celem omówienia form, w jakich przejawić się ma protest żydów.

W pierwszym rzędzie zaaprobowano uchwały central, solidaryzując się z ich akcją, protestującą przeciwko okrucieństwom hitlerowskim.

Łódzkie związki gospodarcze postanowiły ogłosić bojkot towarów niemieckich i wezwały kupiectwo do odwołania poczynionych już zamówień w niemieckich firmach.

Niezałżnie od tego przyjęto uchwałę w sprawie zamknięcia sklepów w poniedziałek między godz. 5 a 7 wiecz.

Rabinat łódzki ogłosił na wczoraj powszechny post żydów-ortodoksów.



Rewelacyjny film amerykański

Jak donosi najświeższy numer pisma „Motion Picture Herald”, w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia odbył się w Universal City pokaz najnowszego filmu Universalu p. t. „MUMJA”. Na pokazie obecny był cały zespół aktorski z Karloffem i Zitą Johann, odtwórcami ról głównych na czele, oraz reprezentanci największych dzienników amerykańskich. Po skończonym pokazie, zachwycony filmem goście, długo oklaskiwali odtwórców i serdecznie gratulowali im wielkiego sukcesu artystycznego.

Po dwóch dniach prasa amerykańska szeroko rozpisywała się o niebywałym tym obrazie, który sądząc z krytyk jest filmem rewelacyjnym.

Od jutra w Grand-Kinie

Punktualnie o godz. 5-ej po południu w myśl wspomnianych uchwał zamknięte zostały na znak protestu sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie w wielu punktach i dzielnicach miasta. Uchwałę tę wykonał przedewszystkiem kupcy na ul. Nowomiejskiej, Ogrodowej, na Placu Wolności; również i w pozostałych dzielnicach Łodzi.

W godzinach wieczornych odbyły się w wielu organizacjach gospodarczych, rzemieślniczych i społecznych zebrania protestacyjne.

W przyjętych rezolucjach wyrażono energiczny protest przeciwko prześladowaniom żydów i eksc

som antysemickim w Rzeszy, wzywając rząd polski do roztoczenia ochrony nad żydami, obywatelami polskimi w Niemczech.

Wobec spodziewanych demonstracji żydowskich, przed konsulem niemieckim ustawiono posterunki policyjne, celem zażegnania jakichkolwiek zajść.

W związku z akcją protestacyjną, zwołane zostało na godz. 6-tą specjalne posiedzenie zarządu i rady gminy żydowskiej w Łodzi.

Według urzędowych danych, około godz. 6-ej wiecz. nieczynnych było w Łodzi 95 proc. sklepów żydowskich.

Obniżenie podatku widowiskowego

Magistrat straci około 100 tysięcy zł. rocznie

Od 1 kwietnia roku bieżącego wchodzi w życie nowy statut o podatku miejskim od publicznych zabaw i rozrywek. Statut ten został sporządzony w związku z ostatnim rozporządzeniem prezydenta Rzplitej o pobieraniu podatku od widowisk. Zmienia on dotychczasowe przepisy normujące sposób opodatkowania wszelkich imprez, idąc po linii obniżenia stawek.

Najbardziej radykalne zmiany dotyczą podatku od kin. Dawna ustawa przewidywała aż 9 kategorii filmów w zależności od skwalifikowania ich treści przez cenzurę. Obecnie istnieć będą tylko 3 kategorie: 1) nie posiadające oceny, 2) posiadające ocenę „artystyczną” i 3) film „kształtujący”. Upřednio podatek od pierwszej kategorii filmów wynosił 50 proc., teraz kwota ta obniżona została do 35 proc. Inne kategorie zostały również procentowo obniżone. W ten sposób roczny dochód miasta z tytułu podatku widowiskowego od kin został zmniejszony o 10 proc., czyli o 80 tys. złotych.

Uregulowana również została — pominięta upřednio, sprawa wolnych biletów. Zasadniczo nowy statut skreśla wszelkie wolne bilety, za wyjątkiem reprezentacyjnych, przeznaczonych w ograniczonej ilości dla urzędów i władz. Bilety te nie podlegają opodatkowaniu. Statut przewiduje dokładne określenie, ile takich biletów oraz komu może wydawać dane kino. —

Inowacją w statucie jest również zwolnienie od podatku wszelkich imprez sportowych o charakterze amatorskim. Impre

zy sportowe zawodowców zostały natomiast opodatkowane bardzo wysoko, gdyż aż 100%. Na terenie Łodzi podatek od imprez zawodowców wynosić będzie jednak tylko 35 proc.

Redukcja podatku sportowego powoduje również poważną szkodę dla miasta, które straci w ten sposób około 20.000 złotych. Łącznie więc z obniżeniem podatku od kin, samo rząd, na zmianie przepisów o podatku widowiskowym, traci rocznie 100.000 złotych.

Pewne uproszczenie przynosi statut, jeżeli chodzi o t. zw. zabawy ogrodowe, urządzone przez stowarzyszenia. Dotychczas istniał podział na zabawy z tańcami i bez, teraz ustawa nie rozróżnia tej segregacji, ustalając wysokość podatku na 10 proc.

Zmniejszony również został dotychczasowy podatek od Lu na parków z 50. proc. na 25. Statut przewiduje podatek od widowisk cyrkowych w wysokości 30 proc. dla przedstawień bez walk francuskich, oraz 50 proc. z walkami. Upřednio bez względu na program, podatek wynosił 50 proc.

Pozostałe przepisy uległy tylko bardzo nieznacznym zmianom.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91). (p)

Nóż w brzuchu
Finał przedślubnego trójkątu

Wacław Kosiński, zamieszkały przy ul. Nowaka 17, w dniu wczorajszym zaprosił do swego mieszkania narzeczoną swą, Stanisławę Wróblewską oraz Hugona Stilla.

Towarzystwo raczyło się wódką, a następnie wyszło na przechadzkę. Przy zbiegu ulicy Kalenbacha i Limanowskiego między Kosińskim i Stilem wynikła gwałtowna wymiana zdań, następnie zaś bójka. Stali wy dobył nóż składany i zadał nim potężny cios Kosińskiemu w brzuch.

Ranny leży na ziemi w kałuży krwi, zaś Stilla i narzeczoną Kosińskiego, Wróblewską, zbiegli razem najwidoczniej według ukartowanego planu.

Na pomoc wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył rannego i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala miejskiego św. Józefa. (a)

Dzieci dzieciom na kolonie letnie

Dzięki staraniom nauczycielstwa szkoły powszechnej imienia St. Konarskiego onegdaj popołudniu w teatrze Popularnym została odegrana przez dzieci tej szkoły przebudna bajka J. Poradzińskiej p. t. „Zasnąć te oczko”.

Szlachetny cel (całkowity dochód został przeznaczony na kolonie letnie dla dzieci szkół powszechnych) ściągając do teatru tłumy publiczności. Bajeczka, przeplatana piosenkami i tańcami, wywarła miłe wrażenie na młodocianych widzach.

Zachęceniu powodzeniem, organizatorzy w niedalekiej przyszłości powtórzą to piękne widowisko, by dać uczestnikom jego sympatyczną rozrywkę a za uzyskane pieniądze biednym dzieciom trochę słońca i świeżego powietrza.

WYCIECZKA DO TORUNIA

Jeszcze tylko trzy dni przyjmowane są zgłoszenia na udział w wycieczkach, organizowanych na najbliższą niedzielę przez kierownictwo tanich wycieczek pod egidą Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich do Torunia i Warszawy.

Cena karty uczestnictwa w wycieczce do Torunia — świętego obecną 700-rocznicę swego powstania — wraz z zwiedzeniem miasta zł. 11,50. Do Warszawy łącznie ze zniżkami do teatrów i wejściami do Zachęty zł. 9,50.

Miejsca numerowane. Wagony dancin-bar.

Zgłoszenia przyjmują: „Wagona Lits - Cook” Piotrkowska 64 oraz „Orbis”.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Początek o 4-ej

Ostatnie dni!
4-ty tydzień rekordowego powodzenia

podk. Vicki Baum

Ludzie w Hotelu

Ceny miejsc zniżone!

Grand-Kino

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Początek o godz. 4-ej

Nancy Brown

Dramat szalonych, których hasłem jest: miłość, taniec i pleśń.

Nadprogram: „Zaczarowany Saksofon”.

porwał Europę a potem świat cały w fascynującym arcydziele p. t.

W rol. gł.: Harry Welchman, Betty Stokfeld oraz Alfred Burdon

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Dziewczę z Gór

„LUNA”

Ostatnie dni!

Madame Butterfly

Bilety ulgowe ważne.

Sylvia SIDNEY i Gary GRANT

„PALACE”

Dziś i dni następnych!

Laurel i Hardy

w 12 akt. bombie śmiechu

Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i 2-akt. kreskówka. — Początek seansów o 4-ej.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 27 marca roku bież.

B. P.

Flora z Jelenkiewiczów Szeps

wdowa po b. p. M. B. Szepsie, przemysłowcu i obywatelu miasta Tomaszowa Mazowieckiego, przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Tomaszowie Maz. przy ulicy Głównej 5 nastąpi dziś, dnia 28 b. m. o godz. 3 popołudniu, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Córka, Synowe, Synowie, Zięć, Wnuczki i Wnuk.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.35 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki.

15.50 Płyty gramofonowe.

16.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Żeromski”.

16.40 „Kryzys gospodarczy w sta rożytnym Rzymie” — wygl. p. Artur Słowiński.

17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny.

18.00 „Na progu sezonu budowla nego” — wygl. gen. Roman Górecki.

18.25 Muzyka lekka.

19.20 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.

19.30 Feljton muzyczny p. t. „Moja pieśńotka” — wygl. prof. Stanisław Niewiadomski.

20.00 Koncert popularny.

21.30 Utwory Mozarta wykonają Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Tadeusz Ochlewski (skrz.) i Mieczysław Szalecki (altówka).

22.10 Kwadrans literacki — Fragment z trzeciej części trylogii Andrzeja Struga p. t. „Złoty krzyż”.

22.25 Muzyka taneczna.

KONCERT SYMFONICZNY.

Dzisiaj o godz. 17-tej rozgłośnia warszawska nadaje swój zwykły wtorkowy koncert symfoniczny, którego program zawiera uverturę do opery „Rienzi”, należącej do jednej z pierwszych oper Wagnera oraz naogół rzadziej wykonywaną IV Symfonię L. Beethovena. Orkiestrę poprowadzi kapelmistrz W. Berdjajew. (r)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Heilsberg (276)

20.10 Przekrój operetek: „Wierny kmiotek” Falla, „Mikado” Sullivan i „Dziewczę muzykantów” Jarna.

Wiedeń (516)

20.00 Utwory braci Jana i Józefa Straussów.

Kalundborg (1153)

20.00 Operetka Waltera Kello „Trzy stare pudła”.

Midland Reg. (398)

20.45 Koncert (Uwertura „Leonora nr. 3” Beethovena, Largo Hän dla, Symfonia VI Czajkowskiego).

Paryż (1724)

20.45 Opera Leoncavalla „Pajace”.

Oslo (1083)

20.00 Operetka Offenbacha „Piękna Helena”.

Bukareszt (394)

20.20 Uwertura „Sen nocy letniej” Mendelssohna i Symfonia Es-dur Mozarta.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

JAKÓB URYSON

przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, dnia 28 marca r. b. o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych pozostali w nieutulonym żalu **Matka, żona, synek, siostra i bracia**

„To, o czym nie pisałem”

Interesująca prelekcja p. Hertza w lokalu syndykatu dziennikarzy łódzkich

W niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 12 w południe odbyła się w lokalu syndykatu dziennikarzy łódzkich inauguracja poranków odczytowych, organizowanych przez syndykat.

Odczyt zagał przez syndykatu red. Gumkowski, poczem zabrał głos wiceprezes izby przemysłowo-handlowej p. Mieczysław Hertz, który wygłosił odczyt n. t. „To, o czym nie pisałem”.

Prelegent podziękował na wstępie syndykatowi za jego zaproszenie oraz prasie łódzkiej za życzliwe przyjęcie i źródłową ocenę książki p. t. „Łódź w czasie wojny”.

Następnie omówił przyczyny dla których szeregu zagadnień w książce swej nie oświetlił, bądź też omówił je tylko fragmentarycznie. Jedną z przyczyn tego był brak olbrzymiej ilości źródłowych dokumentów, które zaginęły, lub zostały zniszczone. Tak więc zaginęła olbrzymia ilość akt dotyczących komitetu obywatelskiego, sekcji prawnej, milicji itd. Ten brak obiektywnych źródeł historycznych uniemożliwia głębsze wniknięcie w niektóre zagadnienia.

Prelegent przeciwstawia się tutaj niedostatecznemu docenianiu szeregu przyczyn historycznych, jak listów osób prywatnych z czasów wojny, które niedawno wydane zostały we Francji i stanowią rewelacyjny materiał historyczny.

Były to więc przyczyny, dla których autor o pełnych zjawiskach pisać nie mógł. Były też i powody, dla których pisać nie chciał.

Nie chodziło mu bowiem o opublikowanie monografii, ile raczej o naszkicowanie swych wrażeń z tego okresu, doniosłych wydarzeń historycznych. Z drugiej strony nie poruszył autor np. zagadnień robotniczych, co w odpowiedzi na głos krytyki tłumaczył tem, że w okresie przedwojennym i w pierwszych latach wojny masy robotnicze stanowiły zbiorowisko wybitnie indyferentne. A zresztą było to nietylko u nas, ale i na całym świecie, bo w dniu wybuchu wojny socjaliści wszystkich krajów zapomnieli o haślach międzynarodowych i... poszli na front.

Dopiero okres okupacji przyniósł kształtowanie się nastrojów wśród partii robotniczych. Ale i tutaj

brak było źródeł, bo prasa nielegalna tylko częściowo stanowiła odbicie tych wszystkich dążeń, które nurtowały w masach robotniczych.

Prelegent omówił następnie inicjatywę okupantów w sprawie utworzenia samorządu łódzkiego i skonstatował, że pociągnięcie to miało na celu jedynie utworzenie reprezentacji ludności, od której można było wymagać wszystkiego, co było potrzebne dla prowadzenia gospodarki wojennej.

Wreszcie prelegent scharakteryzował pokrótce szereg wybitnych jednostek, działających w tym historycznym okresie, wymieniając nazwiska pierwszego prezesa rady miejskiej Sułowskiego, burmistrza Skuśkiego, dyr. Krasuskiego, M. Kernbauma, b. starosty Rzewskiego i in.

Interesująca prelekcja p. Hertza nagrodzona została gromkimi oklaskami.

Zwęglone zwłoki staruszki

Nieszczęśliwy wypadek, czy podwójny mord w Ozorkowie

Policja ozorkowska stanęła w obliczu ponurej zagadki kryminalnej.

Onegdaj w nocy wybuchł pożar w mieszkaniu samotnej staruszki, 86-letniej Katarzyny Stefańskiej, zamieszkałej przy ul. Piłsudskiego 29. Przechodnie zauważyli gęste kłęby dymu, wydobywające się z mieszkania na I piętrze, niezwłocznie więc zaalarmowali straż. Po długotrwałej akcji, utrudnionej znacznie przez brak dostępu do mieszkania, udało się wreszcie pożar zlokalizować i stłumić w zarodku, mimo iż ogień przedostał się już zarówno na strych jak i parter.

Kiedy strażacy wtargnęli wreszcie do mieszkania Stefańskiej, znaleźli pod rumowiskiem sprzętów zwęglone już doszczętnie zwłoki lo katorki.

Początkowo przypuszczano, że staruszka zaskoczona została we śnie przez ogień i nie zdążyła wstać.

Teza ta okazała się w toku dochodzenia, prowadzonego przez policję, bardzo problematyczna. Przewszystkiem ustalono, że pożar powstał najprawdopodobniej przez

Kto pyta, ten nie błądzi

Nasza prasa stanowczo zbyt mało omawia sprawy, które naprawdę interesują jej czytelników. Stanowczo nie można nas karmić od rana do wieczora polityką. Prasa winna przedewszystkiem popularyzować najnowsze wynalazki i odkrycia, które dadzą się łatwo zutilizować w życiu praktycznym. Z tego rodzaju wskazań niewątpliwie skorzystałby łatwo każdy czytelnik. Wiemy, na przykład, że większość czytelników i czytelniczek naszego pisma pali papierosy. Czy wszyscy oni wiedzą o tem, jakie papierosy należy palić? Czy wiedzą o tem, że cały zachód Europy śmieje się z naszych papierosów „rosyjskiego typu” t. zn. o bibułce gładkiej, gąsnej?

A tak jest. Europa, Ameryka, Australia palą wyłącznie papierosy w bibułce samospalającej się, ponieważ chroni nasze płuca od wdychania dymu z papieru (bibułki).

Natomiast papierosy o bibułce przetłuszczanej nietylko są całkiem pozbawione tej zalety, lecz przykry swąd papieru zatruwa całkiem smak tytoniu. Tymczasem wbrew tej oczywistej prawdzie mamy u nas dziesiątki i setki ludzi, którzy nie wiedząc o tem, niepotrzebnie sprawiają sobie i swym płuciom przykrość zamiast przyjemności.

Kto nie wierzy, niechaj przy pierwszej bytności w kinie przyjrzy się jakie papierosy palą amerykańanie, Anglijcy, Francuzi, Niemcy. Jeszcze prościej zapytać się w dużym magazynie tytoniowym, czy istnieją zagraniczne (zachodnio-europejskie lub amerykańskie) papierosy ustnikowe z gładką bibułką.

M. G.

6 lat więzienia

za zamiar wywołania podburzającego przemówienia

Dnia 23 listopada 1932 r. w Aleksandrowie w czasie strajku robotników odbywały się liczne wiece i masówki, niezawisze zalegalizowane.

Między innymi policja powia domiona została, że wiec na większą skalę zapowiadany jest na rynku, przyczem jako referentka wystąpić ma przybyła specjalnie z Łodzi znana działaczka komunistyczna Władysława Bytowska.

Organa policyjne zaostrzyły

obserwacje i ujęły Bytowską w chwili, gdy zamierzała wystąpić z przemówieniem. Znalaziono przy niej w czasie rewizji o kólniki komunistycznych władz, wyjaśnienia i instrukcje. Bytowską pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy, wydał wyrok, na mocy którego 25-letnia Władysława Bytowska skazana została na 6 lat więzienia. (a)

ARJANA

— to epopea zmagania i poświęcenia niewinnej dziewczyny.

TEATR ••• MUZYKA ••• SZTUKA •••

„A w wojsku pan służył?...”

Zbombardowana twierdza militarystów Rozmowa ze Stefanem Jaraczem na temat „Kapitana z Köpenick” i „Szwejk”

Wywiad z takim człowiekiem jak Stefan Jaracz, to nie obowiązek dziennikarski. To raczej przyjemność, wynikająca z dobrodziejstwa tego zawodu. Rzadko bowiem ma się okazję rozmawiać z człowiekiem o tak rozległych horyzontach, tak zdrowych życiowych poglądach, szerokiej wiedzy i skali zainteresowań. Właściwie z Jaraczem nie można przeprowadzić wywiadu, tak, jak to się zwykle czyni. Nie można zadawać zgóry ułożonych pytań i czekać na odpowiedź. Kiedy Jaracz zaczyna mówić, zapomina się o celu wizyty i chciałoby się tylko jaknajwięcej słyszeć... Ten człowiek przyciąga swoją bezpośredniością, zadziwia brakiem pozwy i szarży — zwykłych przywar wielkich aktorów. Bo Jaracz jest nie tylko wielkim aktorem, ale jednocześnie wielkim człowiekiem. Podziwia się go nie tylko na kilkumetrowej przestrzeni desek scenicznych, ale wszędzie, gdziekolwiek się z nim zetknie. Ledwośmy się przywitani, jak starzy dobrzy znajomi, a już uległem jego czarowi. Zapomniałem o pytańcach, patrzałem, słuchałem...

— Interesuje pana zapewne najbardziej „Kapitan z Köpenick” — prawda? — spytał wyrażając w zadaniu pytania. — Właściwie, powiem panu co myślę o tej sztuce i o mojej roli. — Przedewszystkiem, na pierwszy rzut oka, nasuwa się pewna analogia między „Kapitanem z Köpenick” a granym przeze mnie w Warszawie „Szwejkem”. Istotnie, pewna analogia istnieje, ale są i zasadnicze różnice. Podobne są przede wszystkim tendencje obu tych utworów: wyśmiać zaśniedziałą militarizm! Ale środki tego wyśmiewania są zasadniczo różne, inne w „Kapitanie”, a inne w „Szwejku”.

„Szwejk” napisany został, jak ko powieść, i dopiero później stworzono z powieści przeróbkę sceniczną. Dobrą, ale przeróbkę. Aby z przyjemnością i pełnym zrozumieniem tendencji Haska oglądać w teatrze „Szwejk”, trzeba koniecznie przeczytać przedtem książkę. Tendencja natomiast „Kapitana” jest wyraźniejsza, a raczej bardziej sceniczna...

Poważna również różnica istnieje w potraktowaniu bohaterów. Szwejk to zupełnie inny typ, niż Voigt. Szwejk — to ironista, głupawy filozof, a bohater Zuckmayera — to szary człowiek, zgnębiony przez machinę organizacji społecznej. Pierwszy wyśmiewa, ironizuje, drugi sam staje się ironią, żyje, jako ironia... Do postaci Szwejka przysłowił jakoby sardonizny, błazeński uśmieszek. Voigt śmieje się rzadko i inaczej. To bledne, skopane stworzenie, dla którego niema miejsca w społeczeństwie szabel i mundurów, daremnie szuka sposobów utrzymania się na powierzchni życia, podczas gdy bohater Haska daje sobie doskonale w życiu radę i jest mu na świecie dobrze.

— Która z tych ról bardziej panu odpowiada? — Bez względu na Voigt. Ma więcej wyrazu, ma oblicze, —

Wszystkie moje dotychczasowe wielkie role, od „Szczęścia Franca”, poprzez Smugonia w „Przeziębce”, „Judasa” i „Shyloka”, były tego samego rodzaju. Dobrze się czuję w postaci skrzywdzonej, to mi odpowiada. Z jednej strony krzywda, z drugiej huntu przeciw tej krzywdzie, huntu w najróżniejszych przejawach...

— Na poziomie jakich sztuk postawiłby pan „Kapitana z Köpenick”?

— Uważam sztukę Zuckmayera za jedną z najwybitniejszych, jakie zostały w ciągu ostatnich dziesiątków lat napisane. Prawda, że to tylko reportaże, a raczej faktomontaż, ale jest tak dobrze potraktowany, tak scenicznym ujęty, że nie można mu nie zarzucić z punktu widzenia architektury dramatycznej. Grałem Voigta w Warszawie w „Ateneum” 95 razy i grać będę dłużej, zawsze z jednakowym zapałem i jednokową chęcią...

— Jak ustosunkowała się cenzura do reportażu Zuckmayera?

— W Niemczech nie poczyniono prawie żadnej zmian. Teraz najprawdopodobniej wogóle nie pozwolono tam wystawić „Kapitana”, ale w okresie, poprzedzającym reakcję, nie czyniono żadnych wstrętów ani teatrowi, ani Wernerowi Kraussowi, który grał Voigta...

— A w Warszawie?...

— Trochę wprowadzono zmian, w dwóch miejscach sztuki. W chwili, kiedy mówię, w rozmowie ze szwagrem. „U nas człowiek, który chodzi w mundurze, wszystko może...” do dano: „u nas, w Niemczech, człowiek i t. d.” Zmiana tekstu nastąpiła zaraz po premierze.

— A publiczność warszawska zareagowała?

— Tak. Pierwszego dnia, w chwili, kiedy mówię te słowa, rozległy się potężne brawa. Po dokonaniu poprawki, widownia milczała, jak zaklęta.

— Jak zareagowała Łódź?

— Muszę się przyznać do pewnego rozczarowania. Zawsze i ja i wszyscy moi koledzy mieliśmy jaknajlepsze pojęcie o puźności łódzkiej, wierzyliśmy w jej zdrową i inteligentną reakcję. Podczas pierwszych dwóch przedstawień „Kapitana” niestety nie zaobserwowałem jej. Wiele naprawdę mocnych akcentów sztuki, subtelnych powiedzonek i dobrej satyry, nie wzięło łódzian. Nie znaczy to, że tak będzie i la longue. Nie można publiczności z dwóch spektakli uważać za wyraz opinii miasta o sztuce, prawda?

Następnie rozmowa przeszła na inne tory. Mówiliśmy o współczesnym teatrze i nie o mieszkającemu zapytałem Jaracza, jak sobie ją wyobraża.

— Jeżeli chodzi o repertuar to trudno zgóry przewidzieć. Za leży on przecież tak ściśle od przejawów całego życia. Ale organizacja teatrów w przyszłości wydaje się być przesądzona. Mam doświadczenie, prowadząc „Ateneum”. Przeszliśmy już w tym teatrze trzy fazy: byłem dyrektorem — przedsięwzięcia w okresie „Zemsty”, „Ul-

cy”, „Domu otwartego”, „Gołębkiego serca”, byliśmy zresztą w okresie „Senatu szaleńców”, „Dantona”, „Mam lat 28”, jesteśmy teraz spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, ale wydaje mi się, że najwłaściwszą formą, formą, która dominować będzie wkrótce, będzie spółdzielnia pracownicza o stałym kierownictwie artystycznym i repertuarowym. Konieczna jest spółdzielnia ze względów kryzysowych i kierownictwo o władzy dyktatorskiej, ze względów... zrozumiących.

Dziękując naszemu miłemu gościowi za interesujące wywody, wyrażam nadzieję ujrzenia go niedługo w innej, nie mniej świetnej kreacji.

Józef Nir.

Premjery teatralne

„Peppina”

Operetka Stolza w Teatrze „Operetka 8.30”

Frona artystów z teatru popularnego była pomysłem naogół szczęśliwym. Lokal przy ul. Ogrodowej nie nadawał się zupełnie na widowiska operetkowe, a publiczności ze śródmieścia żadną miarą nie było można do tej jadalni fabrycznej ściągnąć. Miła salka przy ul. Przejazd 34, jest jakby stworzona do operetki kameralnej. Warunki architektoniczne kazaly wyrzucić chóry, co zresztą przedstawieniu wyszło na zdrowie, bowiem lepiej grać bez chórów, niż z kiepskimi chórami. „Peppina” jest niefrasobliwym żarcikiem scenicznym o nieodpartym wiedeńskim wdzięku. Stolz przyozdobił ten żarcik w przemiłą, melodyjną szatę muzyczną o wysokiej wartości kompozycyjnej. Poza pięknymi scenami wokalnemi, jest w operetce kilka scen mimicznych na tle orkiestry, posia dających nastrój i liryzm szczerego talentu.

Wykonanie operetki Stolza stoi

w teatrze „8.30” na przywołanym poziomie. Cztery filary głosowe ze społu w osobach pp. Majchrzakówny, Melodystówny, Szerszyńskiego i Suwalskiego wywołują się ze swych ról w sposób godny uznania i pochwały. Szczególnie p. Melodystówna ma w tytułowej roli wielkie pole do popisu i nie sprawia słuchaczom ani przez chwilę zawodu. Dobre warunki głosowe, doskonała dykcja i wdzięk przyrodzony sprawiają, że Peppina w jej wykonaniu jest prosto kreacją operetkową.

Element komizmu godnie reprezentują pp. Winkler i Zięciakiewicz, wywołując co chwilę na widowni wybuchy śmiechu.

Wystawa b. staranna, akompanjament orkiestry dość przyzwoity. Amatorzy operetki zdobyli wreszcie placówkę, w której spędzić można bardzo przyjemny wieczór za bardzo tanie pieniądze.

Zastępca.

„Kapitan z Köpenick”

Gościnne występy Stefana Jaracza w Teatrze Miejskim

Podjęcie do faktomontażu Karola Zuckmayera od strony autentycznego wydarzenia, które miało miejsce w Niemczech kilka lat przed wojną, byłoby błędem, jako że fakt ten zajmuje jedynie trzy ostatnie obrazy tego gigantycznego reportażu w 13 obrazach. Awantura szewca Voigta w mundurze kapitańskim jest w utworze Zuckmayera jedynie doskonałym epizodem. W gruncie rzeczy autorowi chodzi o przedstawienie atmosfery, przesłanki tej do obrzydliwości bezmyślnym, uniformowanym kultem militarystów, który był drugą duszą przedwojennych Niemiec, a który szczególnie w ostatnich czasach znowu zaczyna decydująco przycho dzić do głosu, zresztą nie tylko w państwie bojaźni bożej. Ta atmosfera oddana została przez autora z nieporównanym mistrzostwem. Cykl niefrasobliwych, niby humory stycznych obrazków, wstrząsa smu chaczem do głębi, gdy się nad nimi przez chwilę zastanowi i wyczuje w nich straszną lawinę, która musi niebawem potoczyć się z przerażającą szybkością przez świat, łamiąc i niszcząc wieloletni dobytek kulturalny narodów.

Zuckmayer jest mistrzem sceny. Posiada tak rzadki dar charakteryzowania postaci w kilku zdaniach, w geście, niedopowiedzeniu, czy w krzyku. Przebogata galeria typów w „Kapitanie z Köpenicku”, poczynając od nizin społecznych (przytułek noclegowy, więzienie), a kończąc na, pozał się Boże!, high life (burmistrz i tawniczy, wyżsi oficerowie), podana została przez autora z mistrzowskim uwypukleniem istoty charakterów. Z zapartym tchem śledzi się przebieg widowiska, chociaż właściwie w sensie dramatycznym nie się nie dzieje. Los steranego, kopniętego przez życie nieszczęśliwca, któremu nie nie jest bardziej chce, niż „afera w wielkim stylu”, toczy się z zabójczą konsekwencją ku przestępstwu, ani nie zamierzonemu, ani też nie uplanowanemu. Oglupiałe społeczeństwo, dla którego mundur oficerski jest alfą i omegą życia, samo pcha ofiarę bezmyślnego biurokracji paszportowej w otchłań przestępstw, sprzeniewierzeń, szantaży i „afer”.

Człowiek na tem przedstawieniu co chwilę ma okazję wybuchnąć śmiechem, ale tragizm pozornie ko-

micznych sytuacji i bezbronna wściekłość na aberację umysłową społeczeństwa, które wydało wprawdzie sto lat temu Goethego, ale ostatnio oddało się dobrowolnie w niewolę Hitlera i jego zgrai, tłumia śmiech, zastępując go smutnym potakiwaniem i zgrzytaniem zębów.

Tę niesamowitą galerię typów, obarczonych zbroczeniem militarnym, ustawił i puścił w ruch na scenie naszego teatru Leon Schiller. Mieliśmy już niejednokrotnie okazję podkreślać, że jest to dzisiaj bodaj jedyny reżyser w Polsce, który ma coś do powiedzenia. Wysiwanie na pierwszy plan, gdzie się to tylko daje, pierwiastka społecznego, nadaje niektórym scenom, przedewszystkiem zbiorowym, przepyszny kolor i siłę. Tak np. chóralski śpiew aresztantów piosenki „W więzieniu jest przyjemnie”, jak zresztą była scena w więzieniu, lub montaż odsłony w przytułku noclegowym, czy w zakazanej knajpie podmiejskiej — to istne perleki inwencji reżyserkiej.

Stefan Jaracz daje bohatera sztuki z taką prostotą i bezpośredniością, że wstrząsa do głębi widownią. Biedny, zniszczony przez życie parias, tylko na chwilę wybuchający pływającym z głębi duszy protestem przeciwko temu powszechnemu obłędowi militarystów i biurokracji, snuje się po scenie, jak upiór, niby wyrzut, rzucony w twarz współczesnemu ustrojowi świata. Nawet w scenie, gdy jako przebrany pułkownik przybywa do Köpenick i robi w miasteczku „porządek”, szewc Voigt w interpretacji Jaracza nie przestaje być nieszczęśliwym, ponoszonym przez fale otaczającej go głupoty, niemal bez własnego udziału. Dzięki temu, będąc zwykłym prostaczkiem, który kilku zdaniami, jak np. „W wojsku pan służył?” etc., zdobywa wszystko, urasta do potęgi symboli, jest policzkiem, wymierzonym Niemcom przed- i powojennym, a może nawet nie tylko Niemcom. Momenty nastrojowe (scena z unierającą suchotną, rozmowa ze szwagrem, chwila załamania się w Köpenicku, gdzie niema biura paszportowego) stoja w wykonaniu Jaracza na niesosiężnych szczytach sztuki odtwórczej. Nadanie całej postaci tej nuty nieporadności życiowej, prostoty i naiwności, połączonej z poczciwością i dobrocią,

sprawia, że cały reportaż Zuckmayera urasta do rozmiarów prawdziwej tragedji o podkładzie społecznym.

Zespół naszego teatru dał p. Jaraczowi naogół bardzo dobre tło. Szczególnie wszystkie sceny zbiorowe wykonane były bez zarzutu. Trudno wymieniać nazwiska poszczególnych wykonawców, jako że litania nazwisk na afiszu prosto się nie kończy. Mimo to należy wspomnieć o pp. Chojnackiej, Wasintyńskiej, Węgrzynie i Matuszkie wiczu (świetne trzy typki). Jedynie co do p. Węgrzyna mamy jedno zastrzeżenie, a mianowicie może zbyt popisowo potraktował on swoją rolę, zapominając chwilami, że mimo wszystko jest ona, jak zresztą wszystkie role, tłem dla kreacji Jaracza.

Dekoracje p. Jarockiego znakomite, jako kapitalne połączenie prostoty z wyrazem.

G. Was.

KARPIRSKIEGO
CIECZA PRZECZYSCZAJĄCIE
młde w smaku - pewne w skutkach

TEATR MIEJSKI
Dziś i dni następnych wiecz. sztuka Zuckmayera „Kapitan z Köpenick”. Świetna gra Stefana Jaracza, kreującego w sztuce tej tytułową rolę, przyjęta została entuzjastycznie przez całą prasę.

TEATR KAMERALNY
Dziś i codziennie wiecz. Stefania Jarkowska w wesołej komedji O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego”.

W pełnych próbach „Pierwsza pani Frazer”, w której gościnnie wystąpią Marja Przybyłko Potocka i Stefania Jarkowska.

FOGG W „SCALI”
Hallo! Łódź! Już dzisiaj przybywa do nas ulubieniec publiczności, odtwórca najpiękniejszych tang, znany doskonale publiczności z wstępu przed mikrofonem oraz dwóch imprez Łódzkiej Rodziny Radjowej, Mieczysław Fogg, wraz z chórem Dana i świetną aktorką Nobisówną, którzy w teatrze „Scala” dadzą jeden występ. Na program złoży się szereg pięknych numerów artystycznych. Ceny biletów wyjątkowo niskie. Część zysku przeznaczona jest na rzecz akcji Łódzkiej Rodziny Radjowej. (U)

Hebda zwycięzcą turnieju w Cannes Mistrz Polski pokonał w finale Tłoczyńskiego

przyniósł wielki tryumf Tłoczyńskiemu i kilkudniowym zasłużonym odpoczynku, polacy tenisiści wzięli udział w turnieju w Cannes.

W tym roku obsada turnieju w porównaniu z latami ubiegłymi wypadła dość słabo. Wielkich gwiazd tenisowych było brak. Prócz Tłoczyńskiego, Hebda i Dubieńskiego w turnieju zgłosili swój udział szwajcarzy Ellmer i Aschliman, mistrz Austrii Matejka, oraz niemiecki tenisista Haensch. Przeciwniczkami Dubieńskiego były między innymi mistrzyni Szwajcarii p. Payot oraz Niemki Deutsch i Herbst.

W roku ubiegłym zwyciężył w turnieju tym Tłoczyński. On też bronił tytułu mistrza Jasnego Brzegu i pucharu.

W pierwszym dniu turnieju grał tylko Tłoczyński. Naszemu wicemistrzowi dawała się we znaki przeforsowana nieco ręka. Stając do gry pojedynczej panów Tłoczyński pokonał Gurweu w stosunku 6:1, 6:4. Hebda losował szczęśliwie i przeszedł do następnej rundy walkowerem.

W drugim dniu Dubieńska Po zakończonym turnieju ten nisowym na Riwierze, który została gładko pokonana przez p. Payot w dwóch setach w stosunku 6:1, 6:2 i wyeliminowa-

wana z dalszych gier, a Tłoczyński, mimo niedwspójności, odniósł dalsze zwycięstwo nad francuzem Mercierem w stosunku 6:3, 6:4. Dobrze spisał się Hebda. Mistrz Polski rozgromił w pierwszym secie Rislera 6:0 i wygrał bez większego wysiłku drugiego seta 6:3. Sensacją była nieoczekiwana porażka, jakiej doznał Matejka od holendra Karstena. Mistrz Austrii przegrał w trzech setach 3:6, 6:4, 4:6, chociaż liczone bardzo poważnie, że będzie on jednym z finalistów turnieju w Cannes.

W półfinałach Tłoczyński, mimo sforsowanej ręki, pewnie wygrał z pogromcą matejki, świetnie zapowiadającym się holendrem Karstenem 6:3, 3:6, 6:1, a Hebda, wykazując świetną formę, zrewanżował się szwajcarowi Ellmerowi za porażkę w poprzednim turnieju,

bijąc go pewnie w trzech setach 4:6, 6:2, 6:2. Do finału zakwalifikowali się dwaj polacy Hebda i Tłoczyński.

Zakończenie turnieju nastąpiło w ubiegłą niedzielę. Spotkanie Tłoczyńskiego z Hebdą zakończyło się zwycięstwem Hebda, którego nazwisko wryte zostanie na cennym pucharze, obok szeregu innych nazwisk najwybitniejszych tenisistów świata. Dla nas wynik ten nie rozwiązuje jeszcze pytania kto jest lepszy, Tłoczyński czy Hebda, gdyż jak już zaznaczyliśmy, Tłoczyński miał sforsowaną rękę i to niewątpliwie dało mu się odczuć w tem decydującym, a trudnym spotkaniu.

Pierwszego seta Hebda oddał na sucho 0:6! Widocznie jednak w dalszym ciągu Tłoczyński opada na siłach i Hebda wygrywa pod rząd następujące trzy sety, zdobywając zaszczytny tytuł mistrza Riwier i cenny puchar. Wynik spotkania tego brzmi 0:6, 6:4, 6:3, 6:3.

Nuvolari wygrywa „Grand Prix” Tunisu

Jako pierwszą wielką imprezę automobilową w sezonie roku bieżącego rozegrano w niedzielę wyścig o Grand Prix Tunisu. Na starcie stanęli przeważnie włoscy automobilści ze słynnym Nuvolarim na czele. Długość toru wynosiła 12,7 kilometra z 37 okrążeniami. Ogólny dystans biegu wynosił przeto 470,5 km.

Nuvolari, jadąc na nowym modelu 8-miocylindrowym „Alfa Romeo” zdobył po zaciepnięciu walce pierwsze miejsce w czasie 3:29:15 osiągając przeciętną szybkość 134,8 km. na godzinę. Drugim był Borsacchini, również na „Alfa Romeo”.

W wadze lekkiej Łódź też nie ma mistrza

W związku z dyskwalifikacją Klimczaka, której dokonał p. Iwanski, podczas jego walki o mistrzostwo okręgu z Banasiakiem, ŁKS. założył do komisji odwoławczej protest, który został uwzględniony. Wobec tego w wadze lekkiej Łódź również nie ma mistrza, gdyż walka Klimczak — Banasiak została unieważniona.

79 pięściarzy walczy w Łodzi o mistrzostwo Polski zw. strzeleckiego

Do zawodów o mistrzostwo Polski Związku strzeleckiego w boksie które odbędą się w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę w Łodzi zostało zgłoszonych już 79 pięściarzy z całego kraju. Zgłoszeni zostali już najlepsi bokserzy związków strzeleckich z Warszawy, Wilna, Poznania, Krakowa, Lwowa, Pomorza, Brzeźcia nad Bugiem, Lublina i Łodzi, a w dalszym ciągu spodzie-

wany jest jeszcze udział zawodników ze Śląska. Przedboje i półfinały będą rozpatrywane w ciągu piątku i soboty w salach Geyera i IKP zaś finały odbędą się w niedzielę w sali teatru „Scala”. Pierwsze mistrzostwa związku strzeleckiego w Polsce zapowiadają się nadspodziewanie dobrze i wykazują szybki rozwój tego sportu w tym niezwykle żywotnym związku.

Pięściarze Wawelu mistrzami Krakowa

W ubiegłą niedzielę odbyły się mistrzostwa pięściarskie okręgu krakowskiego, przyczem na siedem tytułów mistrzowskich (Kraków nie ma wagi ciężkiej) sześć zdobyli pięściarze Wawelu, a tylko jeden padł Makabi. Należy zaznaczyć że w mistrzostwach porażki pierwszy wzięła udział nowoprzyjęta do PZB. sekcja pięściarska Wiśły.

Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze muszej — Ankraut (Makabi) w wadze koguciej: Sworzeński (Wawel), w wadze piórkowej — Chrostek (Wawel), w wadze lekkiej — Kmin (Wawel) w wadze półśredniej — Dudziński (Wawel) walkowerem w wadze średniej — Żłobiński

w wadze półciężkiej — Morawa (Wawel).

W Warszawie rozegrano już wstępne walki i pozostały jedynie do odbycia finałowe spotkania. Odbędą się one w dniu 2 kwietnia i walczyć będą następujące pary:

w wadze muszej: Rotholc — Wojsławski; w wadze koguciej: — Małecki — Kaźmierski; w piórkowej: Olszewski — Kenigswein; w lekkiej: Bąkowski — Zieliński; w półśredniej: Pisarski — Wolski; w średniej: Doroba — Seidel; w półciężkiej: Antczak — Karpiński; w ciężkiej: Tomaszewski — Kurek.

CASINO

Początek o 4-ej
Ceny miejsc niższe!
Dzisiaj poraz ostatni!

Tragedja pomyłki sądowej i zawiedzionej miłości

w filmie

PRZEDZIWNĄ SPRAWA KLARY DEANE
W ROLI GŁÓWNEJ
WYNNE GIBSON
NADPROGRAM:
DODATKI DŹWIĘKOWE

Reorganizacja piłkarskich mistrzostw świata

Mistrzostwa świata w piłce nożnej miały być rozegrane w dwóch etapach, a mianowicie zawody grupowe w roku bieżącym, a finały przy udziale 16 czołowych państw w r. p. w Rzymie. Do mistrzostw zgłosiło się tylko 28 państw, wobec czego zw. włoski zaproponował ferderacji międzynarodowej zniesienie zawodów w grupach i wspólne rozegranie przy udziale 28 państw eliminacji i finałów.

Rozgrywki wstępne odbyłyby się w różnych miastach włoskich, a półfinały i finał w Rzymie. Projekt ten znalazł przychylne poparcie u władz FIFA i niebawem wejdzie pod obrady zarządu celem ostatecznego uchwalenia.

ŁÓDŹ, PIOTRKÓWSKA 100
WISZE 100
Sekcja Gazetowych
Biuro „Prospectów”
Zajmujemy się projektem i realizacją reklamowych
tabliczki w Warszawie

Wspólnym wysiłkiem ofiara pomóżmy bezrobotnym

Ł.K.S. — Legia Poważni przeciwnicy łodzian

Wykorzystując w dalszym ciągu wolne terminy przed mistrzostwami, Łódzki Klub Sportowy zapowiada na najbliższą niedzielę pierwszy w tym sezonie poważniejszy mecz piłkarski. Do Łodzi zawita zespół warszawskiej Legii, który rozegra zawody towarzyskie z ligową drużyną Ł. K. S-u.

Zapowiedź meczu tego, który będzie poniekąd sprawdzianem formy drużyny Łódzkiej wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Najlepsi pływacy na pierwszych zawodach sezonu

W nadchodzącą niedzielę Łódzki okręgowy związek pływacki organuje I w bieżącym sezonie zawody pływackie w basenie w Zgierzu. W zawodach wezmą udział najlepsi pływacy okręgu z zawodnikami ŁKS, Tryumfu i Makabi na czele. Program zawodów przewiduje biegi dla pań i panów stylem dowolnym i klasycznym na 50 m. Bieg 100 metrów stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym dla panów, skoki z trampoliny oraz sztafety 3x30, stylem zmiennym dla pań, 3x50 m. stylem zmiennym i 3x50 stylem klasycznym dla panów. Zawody rozpoczną się o godz. 11 przed południem.

Kusociński zaproszony do Finlandji

Pojedynek najlepszych długodystansowców świata

Jak się dowiadujemy, zarząd Warszawianki otrzymał od dwóch klubów fińskich zaproszenie dla Kusocińskiego z propozycją przyjazdu do Helsingforsu na wielkie zawody międzynarodowe, które przewidziane są na drugą połowę lipca. W ramach zawodów tych prze-

widziany jest bieg na dystansie 5 klm., w którym wzięłaby udział trójka najlepszych długodystansowców świata, Kusociński, Lehtinen, Isohollo. Dotychczas Warszawianka nie udzieliła jeszcze swej odpowiedzi na tę propozycję.

Po wspaniałym zwycięstwie w Londynie

Rozmowa z Jadwigą Jędrzejowską

LONDYN, 27.3. — Zastaliśmy Jadwigę Jędrzejowską na korce tenisowym, odpoczywającą na laurach po wspaniałym zwycięstwie w mistrzostwach Londynu na kortach krytych. Był to jej największy z dotychczas odniesionych tryumfów. Polka „o najtrudniejszym nazwisku”, jak mówią o niej Angliki, stała się prawdziwą bohaterką dnia. Cała prasa poświęca jej pochlebne wzmianki, rozpisując się szeroko o zwycięstwach Jędrzejowskiej nad Stammurs i Nuthall, a zwłaszcza nad tą pierwszą, która jest największą nadzieją tenisa angielskiego. Nawiązuję z nią rozmowę:

— Szczęśliwa jestem — mówi Jędrzejowska, — że udało mi się po-
bić podczas ostatnich występów w

Londynie aż 5 czołowych raket angielskich. Gra nie była łatwa, zwłaszcza ze Stammurs i Nuthall są obecnie najgroźniejszymi moimi rywalkami.

— Czy gra na korce krytym przedstawiała dla pani pewną trudność?

— Kryte korty są dla mnie bardzo męczące. Najwięcej lubię grać na trawie. Mam też nadzieję, że w Wimbledonie nie zrobię zawodu. Muszę jednak przyjechać tu zaraz po turnieju w Paryżu, w drugiej połowie maja, by przyzwyczaić się do kortu trawiastego na turnieju Queen Club (o mistrzostwo Londynu) i w Wimbledon.

— Kiedy pani wraca do kraju?

— W czwartek wracam statkiem do kraju. Trochę boję się morza, ale odradzają mi jazdę koleją przez Berlin. Mam nadzieję, że celnicy gdańscy będą teraz uprzejmiejsi wobec mnie, niż w roku ubiegłym.

Jakie wrażenia odniosła pani z ostatniego turnieju?

— Zachwycona jestem serdecznym stosunkiem moich przeciwniczek angielskich. Otrzymałam mnóstwo zaproszeń od tutejszych klubów tenisowych. Wielka szkoda, że tak trudno w Polsce o kryte korty, gdzie mogłabym się trenować. Sukces mój zawdzięczam szybkiemu tempu i atakom, którymi roznoszę przeciwniczki w pierwszym secie. Tym razem w następnych setach wiodło mi się niegorzej i mam nadzieję, że tak będzie dalej.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
ROMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racionalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Gustaw Machaty

stworzył światowe arcydzieło
czeskiej produkcji

„EKSTAZA”

W roli gł. premjowana piękność

HEDY KIESLER

Erotyzm! Zmysły! Szal!
Kult nagości!

Coś, czego jeszcze na ekranie nie widzieliśmy!

Wkrótce kino „PALACE”

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w szesnastym dniu ciągnięcia V klasy 26 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. nr. 99868.
10.000 zł. nr. 102933.

Po 5.000 zł. nr. nr. 11069
12840 44489 61826 100785.

Po 2.000 zł. nr. 5853 19147
20244 29198 38736+ 39446+
44439 45056 50382 64097 84006
86031 89590 100444 110916
112646 124291 142707.

Po 1.000 zł. nr. 7127 14164+
18807+ 31449+ 36224 36355
37835 43446 45544+ 48442
46166+ 48305 48511 56195
55027 62845 69.14 7.252
7320 79392 83.3 8.893/ 91052
98308 98441+ 98739 99236
99849 101183 104489 105466
109150 110889 116755 117847
119956+ 120368 127354 132622
146189+.

Stawki

55+ 64 271 335 69+ 400 606 51
942 93+ 970 1619 35 82 801 57 64
5010 109 232 367 97 568 656 79+ 770
348 68 3018 427+ 524 759 872 68 77
75 952 4055 93 109 13 208+ 309 489x
237 62 730 842 5135 220 334 426 38
270 608 29 34 45 89 92 730 839 75
817 6205 31+ 315 81 421 35 48 97
664 670 85 755 887 7000+ 24 119 244
530 56 490 515 40x 53 618 97 746 58
975+ 8118 29 287+ 364 406 17 535
64 744+ 99 815 963 68 88 9001 52

160 201 305+ 38 572 870 10152 240
366 531x 51 54 631 11021 123 344+
470 567 818+ 48+ 52 948 57 12013
73 214 21 50 247 379 94 523 867 89
13028 69 225 30 34 325 577 601 32 61
14071 87 92+ 262 569 951 15084 157
59 370 412+ 28 68 523 28 77 659 974
16095 138 68 228 38+ 311 26 420 512
615 780 956 17085 365 549 53+ 62
18002 123 230 95x 394 603+ 752+
59 82 819 73 964 19167x 77 273 334
71 77 407 24+ 45 56 792 913 14+
20002 120 20 233 329+ 55 446 69 594
646 58 81 824 21078 163+ 318 21 696
710 49 808 28 37 71 91 916 70 22017
35 235 157 348+ 88 561 69 403 531+
730 864 921 26 37 23061 98+ 219 472
508 64x 88 609 723 32 39 58 814
54275 504 85 642 765 76 813 905 63
99 25050 152 94 208 99 306 55 418 24
527 711 991 26006 87 96 267 325 79+
439 47 529 33 628 36 951 44 27137
88+ 292 527 58 63 732 39 65 83 893
935 28042 117 261 70 399 413 50 77
692 973x 29081 95x 179 376 90+
422+ 33 567 782 887 30070 99 164
339 434 78 511 606 22 69 714+ 862
928 48 80 31054x 351 87 608 37 69
730 32015+ 121 202 67 561+ 80 854
953 75 33285 332 565 729 895 905 95
54010 124+ 92 242+ 366 464 501 611
78 726 817 38 56 930 33037 101x 47
206 367 421 96 647x 89 626+ 29+
80 901+ 36059 193 218 328 95 433 63
555 60 79 732 808 72 37050 629 732
65 817 38069 485 509 32 48 767 823
40 83 39025 233 69 615 802 39 979
40480 754x 847 61 974 41059 87 324
406 84 634 712 849+ 79 993 42307 89
556+ 62 709 16 36 43 73 77 83 43168
72 239 82 317 50 482 522 791 821 63
981 90 94 44091 109 263 96 422 513
24 631 97 758 60 940 82 45010 20 66
147 220 72 392 97 435 663x 744 63

865 75 956 46130x 273 332 505+ 620
715 82 835 92x 47016 69 128 42 94
217 404+ 518 35 649 66 731 48069
111x 810 438 743 69 823 49057 294
405 56 640+ 778 89x 842 925
50062 141x 293 498 513 40 665 85
793 99 51230 70 350 97 544 732 51
870 941 52021+ 118 301 49 59 667
724 25 82 985 53107x 220 474 525 57
625 39 80 792 885 954 58 85 54167
204 5 33 350 566 97 652 55 830 922
55135+ 632 81 859 71 927 56141 214
395 334 653 712 806 13x 57055 129
52 452 669 95 720 37 811 58153 291
95 341+ 62 71x 424 546+ 621 33 53
78 757 910 59029 65 69 133 217 397
415 95 519 939 60050 232 313 46+ 87
507 602 816+ 76 61066 87x 220 462
502 14 738+ 865 93+ 940+ 62056 95
125 230 385 451 630 730 36 887 955+
60666 157 94 278 436 74 504 46 59
89 602 35 721 826 52+ 963 80 64030
5 164 86 350 59 500 58 624 27 35 705
916 28 94 65024 245 68 349 88 507
46 610 722 851 76 980 66067 75 113
28 62 216 611 26x 766 965 67042 57
159 252x 356 515x 723 824 910x 68300
227 39 70 311 20x 53 403x 585 605
14x 830 81 69067 156 260 70 322 524
645 801 70007 421 506 50 92 732 872
912 71002 49068 91 124 238 334 56 72
85 461x 504 59 652 707 906 16 53 81
72023 110 26 258 360 67 430 519 625
703 83x 865 73095 156 65 345 573 645
728 815x 993 74113 1 222 69 392 753
552x 830 920 75211 349 69 70 787 963
81 76058 113x 17 241 306x 481 77068x
79 114 32 213 81 459x 822 33 917x
66x 77 78099 125 48 63 90 302 435
646 710 995 79099 135 89 203 7 19
348x 499 623+ 763 881 80012x 118
258x 319 81 523 746 55 843 46 72 95
904 81146 204 8 55 361 74 473 95 511
46 624 739x 85 879 903 82803 110

293x 92x 379 540 604 85 720 42 844+
75 945 54 83195 223 3 8x 408 673
768x 84314 69x 90x 476 550 616 719
70 903 85031 244 50 332 55x 407x 502
877 905 6 60 86161 234x 334 85 995
87075 364 541 611 26 737 801 65 934
88013 24x 94 113 33 255x 459 613 22
24 36 97 603 85 823 89035 123x 57
268 302 418 76 93x 95 660 796 98x
802 6 908 20 76 90071 116 53 205 8
10 79 308 12 98 470 81 754 83 850
78x 929 91049 72 89 169 414 733 51
92101 233 36 91 528 49 878 950 93127
43 67x 251 309 78 560 70 661 708 29
842 968 70 72 94005 133 228 73 377
474 791 804 15x 54 945 95045x 217x
34 337 631 58 700x 24 942 96019 105
107 80 235 346x 402 10 37 79 523 623
45x 757 849x 909 49 86 67037 97 195
200 1 317 37 77 98 419 20 58 604 27
59 93 817 990 98141 337 421 523 97
804 21 99111 283x 338 438 64 522x
798 116 38 100005 11x 39 236x 319x
525 27x 44 760 958x 101037 39 48 54
268 341 481 550 102069 114 41 48 79
428 73 539 83 627 814 36 44 905 28
103015 96 229 513x 75 736 52 104054
271 319x 508 980606 24 732 34 55x
810 14 105045 148x 90 272 83 90 312
13 63x 88 96 436 593 664 82 722 80
836 66 106027 30 96 147 85 99 312
429 512 29 31 52 70 96 692 722 35
960 92 107081 150 203 311 42x 449
577x 603 74x 704 23 29 807 24 31 52
58 958 108126 226 323 400 553 73
109025 44 87 378 488 626 72 796 808
29 50 924 110014 99 732 801 89 943
888 111057 115 293 458 659 89 732 34
80 88 810 41 920 54 96 112237 335
716 18 856 96 913 113013 143 232 365
722 814x 964 114170x 81 91 241 364
689 739 64 115059 149 95 225 73x 96x
321 440 930 116117 218 379 833 87

938x 117022 131x 288 438 355 704 6
928 40 82 118036 98 113 239x 502 741
804 119043 166 235 399 406x 541 735
57 120071 126 231 469 90 586x 620
720x 47 818 23x 48 68x 948 94 121021
167 287 545 59 69 494 635 49 985
122015x 59 108x 61 287 98 321 28 81
497 531 729 82 123031 59 164 65 255
424 84 613 63 734 38 826 38 80 124190
98 724 414 41 517 99 708 801 125007x
92 140x 68x 210 347 432 711 126007
171x 72 76 319 64 95 738 929x 44 76
127082 117 27 62 376 510 30 696x 836
988 123140 52x 69 285 440x 63x 84 97
530x 765 843 129077x 99 302 7 478
541 50 943 130281 93 381 446 51 657
77x 89x 743 65 809 902 47 60 62x 82
131120 44 213 30x 345 411 566 93 601x
60x 808 902 22 79 82 83 132032 92
273 340 401 20x 542x 77 793 820 91
133003 15 160x 246 540 724 30+ 31
134196x 375 95 419 95 96 503 9 81
602 67 716x 801 57x 85 135057 209
330 401 25 29 573 640 915 23 77
136274 323 586 954732 36 811 925
137004 27 62 80 129 87 326 485 500x
681 738x 40 803 20 40 67 138049 50
70 121 94 261 98 313 481x 522 71
706x 16 28x 77 85 854 74 908x 17
139003 4 34 80x 287 319 59 427x 307
538 769x 814 35x 933 66 88 140044 81
133 230 63 333 555 875x 908 141104
90 494 413 517 71 731x 62 66 142092x
206 79 348 525 48 613 41 73x 97 821
51 56x 97 952 143437 39 563 608 783
803 6x 48 86x 144020 230 612 801 3
903 145091 127 203 306x 561 769 84
836 904 69 85x 146086 112 238x 51
322 41 77 541 687 783x 89 838 94
147137 345 509 62 642 838 86 911 94

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś premiera!
Rosja carska. Rosja bolszewicka w filmie p. l.
Teodozja-Sewastopol
W rolach głównych: **Miriam Hopkins i Georg Bancroft.** — Film z okresu rozpaczliwych walk białej gwardji z bolszewikami.
Następny program: **„Raj Ukradzony”** w rolach głównych: PHILLIPS HOLMES i NANCY CARROLL.
Początek o 4 pp., w niedzielę o 2 p. p. — Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.
W sobotę, dnia 1-go kwietnia o godz. 12 i w niedzielę, 2-go kwietnia o godz. 11 rano wyświetlany będzie **poranek dla młodzieży** film p. t. **„Groza śmierci”** W roli gl. **Tom Tyller.** Ceny miejsc po 20 gr.

NADCHÓ ZI CZAS SADZENIA DRZEW
WIELKI WYBÓR DORODNYCH DRZEW
OWOCOWYCH I ALEJOWYCH oraz RÓŻ polecają
OGRODY WIDZEWSKIE
Sp. z ogr. odp.
POCZTA PABJANICE, 8krz. pocz. 54
Dojazd tramwajem Łódź-Pabjanice. Przystanek Ksawerów.
Od przystanku 1 km.
MIEJSKA SPRZEDAŻ W ŁODZI:
ul. Pomorska róg Magistrackiej u p. Franc. CIEŚLAKA.
Radogoszcz naprzeciw Julianowa u p. KOPCZYŃSKIEGO.

Ogłoszenie.
Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 12.000 metrów sześciennych piasku.
Warunki ogólne oraz wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36, w godz. od 10—12-jej.
Oferty z oznaczeniem ceny 1 mtr.³ piasku składać należy w Wydziale Budownictwa, pokój Nr. 41 w dniu 10 kwietnia 1933 roku do godz. 12-jej w kopertach podwójnych, zabezpieczonych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę piasku”, z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy.
Koperta zewnętrzna powinna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę i podpisane warunki ogólne oraz wzór umowy.
Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.
Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na jej część, lecz nie mniejszą jak 3000 mtr.³.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 12 min. 15 w pokoju Nr. 42.
Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.
Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.
Łódź, dnia 28 marca 1933 roku
Magistrat m. Łodzi

WYCIECZKI WYPOCZYNKOWO-KRAJOZNAWCZE
pod egidą **SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH**
Dnia 2 kwietnia Wycieczka do Torunia z okazji 700-lecia miasta — za 11,50 zł.
Dnia 9 kwietnia Niedziela w Warszawie za 9.50 zł.
Dnia 15—17 kwietnia **WIELKANOC w KRAKOWIE**
Dwudniowe pełne utrzymanie, nocleg w hotelu, zwiedzanie zabytków Krakowa — za 29 złotych.
Karty uczestnictwa wydaje Kierownictwo Wycieczek w lokalu SDE przy ul. Piotrkowskiej 121, codziennie od godz. 16 do 20, Tel. 187-40 oraz Wagon-Lits-Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77, w godzinach od 9-jej do 21 bez przerwy.
W każdym pociągu wycieczkowym — wagon restauracyjny systemu barowego, po cenach najniższych — oraz dancing.

Do akt. Nr. Km. 424 | 1933.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 602 K. P. O. obwieszcza, że w dniu 20 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Syndykat Rolniczy w Łodzi Spółd. z odp. ogr.” w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60 i przy ul. Piotrkowskiej 278 składających się z narzędzi rolniczych, traktorów, maszyn do pisania, kas ogniotrwałych i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 8865.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 25.3. 1933
Komornik
(—) Edmund Koroczycki

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedzielę i święta od 9—1

Dr. F. KLOZENBERG
choroby nerwowe
przeprowadził się na ul. Narutowicza 37
tel. 105-53.
Do akt. Nr. Km. 567/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańska 140 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dniu 4 kwietnia 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Ludwika i Felicy Boraks w ich lokalu w Łodzi przy ul. Różanej 10 składających się z mebli, kasy ogniotrwałej, radio-aparatu, firanek, lichtarzy i in. oszacowanych na łączną sumę zł. 1295.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 25. 3. 33
Komornik (—) Marjan Lippert

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1/2—4 pp. i o 6—9 w w nieds. i święta od 10 — 1 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
przeprowadził się na
Andrzeja 4, tel. 228-92

Pielegniarki-hygienistki
przyjmują dyżury i wszelkie zabiegi
po cenach przystępnych
Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia asy, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obici fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę
Ceny nisko. Tel. 103-47 (pryw)

Doktor
W. Łagunowski
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-licznicy
Przyjmuje od 8.00 do 10.30 rano, od 1-jej do 2.30 pp., od 8 do 8.30 wiecz., w niedziela i święta od 10—1

Budynek Fabryczny w śródmieściu
Pasteryzacja i 3 sale z centralnym ogrzewaniem, potrójnym światłem oraz inne wygody od zaraz do wynajęcia cały lub częściowo. Telefon 214-77 dzwonić od 10—2 i od 4—7 po pol.

Meble
nowoczesne i starożytne
po cenach najniższych
nabyć można tylko
w sklepie komisowym
A. Wajcmana
ul. Sienkiewicza 6.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.
Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej.
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.
Dla szkół i stowarzyszeń specjalne seansy na zamówienie po niższych cenach!
Jedyny w swoim rodzaju film dozwolony przez ministerstwo dla młodzieży i dzieci.

Dziś wspaniała premiera!

WIELKA PARADA SERCI



Wzruszający dramat bezgranicznej miłości.

ZAWIADOMIENIE.

Istniejąca od 30 lat introligatornia, fabryka ksiąg handlowych i drukarnia

p. f. **S. MOSZENBERG**
przy ul. Piotrkowskiej 42

podaje do wiadomości, iż dla wygody P. T. Klienteli, **dziś zostaje otwarty**

SKŁAD WŁASNYCH WYROBÓW

papierniczych, jako to: Ksiąg handlowych, fabrycznych, kolekcyjnych dla przemysłu włókienniczego, wszelkich druków i sprzedaży materiałów piśmiennych p. f.

„KSIĘGA”

wł. S. MOSZENBERG
ul. Piotrkowska 45, tel. 237-66

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Nic nie zastąpi
OLLA



produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania

„Nr. 1225”

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Towarzystwo Kredytowe w Sosnowcu

Sosnowiec,
ul. 3-go Maja 17, Telefony: 2 70, 2-71.

Ajentura w Będzinie
ul. Sączewskiego 21, Telefon Nr. 1-44.

Przyjmuje inkasa na wszystkie miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego-Śląska, licząc minimalną prowizję.

Wpłaty za inkasa przekazuje W DNIU ZAPŁATY.

Ogłoszenia drobne

Kapitał i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. L. Korzeń, Pomorska 26. 3229-8

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazują się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

BIURKO, szafy do książek, krzesła okazują się do sprzedania. Pianino Maleckiego — 550 zł. kasa ogniotrwała 300 zł. Piotrkowska 84. m. t 4-

KROSNA 36 cal. kolorówki i gładkie z maszynkami nicielnicowymi, wszelkie maszyny pomocnicze w pierwszorzędnym stanie, do sprzedania. Aleje Kościuszki nr. 90/92. 308-3

Różne

ZGUBIONO dowód zaliczeniowy ekspedycji i my „Sytner”, Nowomiejska 3, na zł. 74.95, Nr. 31913 z dn. 22.-3. rb. poz. 191 unieważnia „Veltor” wł. S. Krymkier w Łodzi, Al. Kościuszki 9.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15 na nazwisko Kamiński Paweł, Hra biowska 34.

Pulowery

ręczne na igłach, drutach i szydełkiem. Duży wybór csapek oraz nowości sezonowych.

Margulesówna

Piotrkowska 199, tel. 213-64

ZGUBIONO część pióra „Parker”. Zwrot za wynagrodzeniem do administracji Głosu Porannego albo tel. 196-94.

Lokale

CZTERY pokoje z kuchnią, łazienką do wynajęcia. Wólczańska 23.

POKÓJ na I piętrze, front, niekrepujący z meblami lub bez odnajmę pojedynczej osobie. Wólczańska Nr. 21 m. 10.

Z POWODU wyjazdu od zaraz do oddania sklep i 2 pokoje z kuchnią z wygodami, naprzeciw parku Poniatowskiego. Oferty sub. „Sklep”.

POKÓJ W WARSZAWIE frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet przyjęć (wejście niekrepujące) do wynajęcia dla doktora inżyniera, adwokata. Telefon 612-20, od 10 — 5 Orla 5 m. 2. —3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Swą Klientelę, że z dniem 20 b. m.

PRACOWNIA p. n.

„Maison Wigro”

mieszcząca się przy ul. Przejazd Nr. 20

przeniesiona została

na ul. PIOTRKOWSKĄ Nr. 189 front, tel. 223-54, I piętro.

Z poważaniem
Olga Wigro-Gillesowa

Zarząd Widzewskiej Manufaktur
Spółki Akcyjnej w Łodzi

zawiadamia, iż Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, zwołane na dzień 7 kwietnia 1933, godz. 4 po południu

nie odbędzie się.

Zarząd Widzewskiej Manufaktur
Spółki Akcyjnej

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Czwartek, dnia 30-go marca 1933 r.
o godz. 9-ej wiecz.

Władimir

Zabotyński

wyglasi referat n. t.

REWIZJONIZM
W OBliczu 18 KONGRESU
SIJONISTYCZNEGO

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dielecinnych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Łóżek
metalowych

Wytymaczoł
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 198-64, w podwórzu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, ze odnośnieniami — 0 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za osł. tabliczki lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.